5389 t. 2.

Dodatki

Kart 67.

Przysłowia narodowe z wyjaśnieniem źródła po=
czątku, oraz sposobu ich użycia. Okazujące cha=
rakter, zwyczaje i obyczaje, Przesądy, przesądy, sta=
rożytności i wspomnienia ojczyste. Kazim: Wład. Woj=
cickiego. Tomy 3. „Ludziom rzeczy wiedzieć ciekawych jest a
swoje potrzeba." W Warszawie. Nakładem Hugues
et Kermen 1830. 8vo

Wstęp.

„Przysłowia w każdym języku są zabytkiem zdań upow=
„szechnionych zwyczajów, praw, przesądów, sposobu myś=
„lenia krajowców słowem treścią zatem powiem staroży=
„tności i filologicznego ukształcenia narodu, który tém
„językiem mówi. Dzieła zatem zawierające zbiory przys=
„łów nietylko do dokładnego poznania języka, ale i do
„objaśnienia zwyczajów narodowych, i samej nawet His=
„toryi stać się mogą pomocnemi." Mowi F. Bentkowski hist. lit. pol:
T. I. st. 223. Ks. Onufr. Kopczyński w swej grammat: 1817 W. str: 156.
„Szacowne te zabytki są to na kształt Katońskich fizyczne
„i moralne zdania pełne dowcipu i roztropności, staranną naj=
„milszą prostotą tchnące, warte żeby pomiędzy elementarne
„dzieła były umieszczone. Do zrozumienia z pomiędzy nich
„wiela potrzeba znać dzieje i zwyczaje krajowe."
Każdy naród ma właściwe sobie przysłowia, lecz zależne
od klimatu, charakteru mieszkańców, zwyczajów i obycza=
jów, religii i sąsiedztwa i stosunków z różnemi krajani. Włoch
dołącza wspomina Orlanda Polak Zawiszę Francuz napady szwaj=
carskie — Polak napady litewskie i tatarskie. Anglik starym
pannom podaje gałązkę wierzbiny — Polak każe im zasiewać
rutę. Hiszpan przechowuje pamięć zwycięstw nad Maurami, Polak
zaś nad Szwedami, Niemcami, Turczynem.
Przysłowia nie będąc dziełem jednego człowieka ale ogółu
krajowców ciągle swoją powiększają liczbę, a przeciąg
wieków, wypadki klęski, zwycięstwa zwyczaje i obyczaje
prawa, postęp oświaty zostawiają w przysłowiach nie
zatarte ślady. U nas zacząwszy od wieków słowiań=
szczyzny i każdego prawie panowania zostały przysłowia.

1. Bolesław Chrob: Sprawił Komu Łaźnię
2. Kazimierz pierwszy: Mądry Polak po szkodzie.
3. Bolesław: śmiał: Ten to diabeł co Prut wiąże.
4. Władysław. Łok: Duży jak Łokietek
5. Kazimierz Wielki: Valachia tumulus Polonorum.
6. Władysł: Jagiełło: Polegaj na nim jakby na Zawiszy — siedziec jak na niemieckim kazaniu.
7. Jan-Albr: Za Króla Olbrachta — Poginęła szlachta.
8. Zygmunt I: Kokosza wojna — Baba stroi szkleje — i t. d.
9. Zygmunt Aug: Musiał tow Babinie służyć — Królowa Bonna za rękę
10. Stefan. Bat. Za Króla Stefanka — strach było i panka — Z łby ostrzyże
11. Zygmunt III: Więcej stracił Maximilian pod Byczyną (!)
12. Władysł: IV Czupryna jak u Łaszcza.
13. Jan Kazimierz Polak trudno jak częstochowy obronie.
14. Jan Sobieski: Z Koralem a boso
15. August Sas II — St: Leszczyński: Ten do Sasa ten do Lasa
16. August III. Dwa dragany a cztery Kapitany.
17. Stanisław. Poniatowski. Szkoda czasu i Atłasu.

§. II Narod co sławy waleczność otrzymał w spadku krwi razem, w ustawnych bojach rosnący tworzył przysłowia z ogólnego charakteru narodowego wypływające:
„Wtenczas Konia szukać kiedy się czas potykać — By Koń o swej sile wiedział, żaden by pewnie na nim nie usiedział — Bez lejca na wóz, bez wiosła na wodę, bez ostrog na Konia nie wsiadaj — Darowanemu Koniowi nie patrzą w zęby — Kto bywa na Koniu bywa i pod Koniem — Koń ma być rześki, nóg pewnych, i gęby wolnej — Żyje z źrebię i Koniem ty sym wi=dzie — Na Koniu jeździ a Konia szuka — Oko pańskie Konia tuczy — Po obietnice trzeba na prędkim Koniu jechać — Po nie śmiałym jeźdźcu Konia, a po śmiałym mężu wdowy szkoda dostać — Koń młody w pieniądze idzie, stary z pieniędzy wychodzi — Konie rządzemy wędzidłami, ludzie mądremi mo=wami — Zła Konia u stada sna niewiastę gdy chleb rucza — Ola pod Kowy Konia na pana gdy wił gniewa nie naciełaj — Koniowi bystremu munsztuka nie ostróg potrzeba

— Żelazna sierść żelazny Koń — Cudzemu psu, cudze=
mu Koniowi i cudzej żonie nie dowierzaj — Cztery nogi
białe, biała łysina, jeśli Koń dobry wielka nowina —
Kiedy spasł źle dobrego Konia — Chłustał, chłustał, aż
Konik ustał — Idzie mu jak z Kopyta — Koń panna i wino
wszelkiego ochędóstwa potrzebuje — Koń na 4 nogach a uster=
ka się — Kiedy się stary z młodą ożeni tedy właśnie jakoby
w stary wóz szalone Konie założył — Końskim nogom, szep=
tanej powieści, Kupieckim zalotom, opatrznie trzeba wierzyć —
Konia nie bij, sługi nie łaj, żony nie drażnij chceszli mieć
z nich statek — Nie ciąży swój obrok Koniowi — Pani młoda jak
źrebiec — Zły Koń i z góry nie pociągnie."
Płosząc hordy najezdników tworzył zarazem przysłowia Polak:
"Kto się śmierci nie boi, ten pola dostoi — W pole wstąpiwszy trud=
no się rozmyślać — Uciekać mężnemu nie przystoi, By mu zgi=
nąć pola dostoi — Wywieść kogo w pole — Stawić nieprzyjacielowi
pole — Otwierać Komu pole — Otwarte mieć pole — Nie wyjeżdżaj w
pole przed świty, Nie bądź mądrym przed laty — Zalegać pole (zleniwieć)"
Z Rycerskiego ducha powstały przysł.: "Polacy póty chwalebni,
Póki bitni — Kord do boju szabla do stroju — Wyjechał jak na
harc — Mieć z kim turnieje — Wojna bez wici." i t. p.
Sławne zwycięstwa uwieczniał Polak przysł.: "Kwitka z Sokalskiej
bitwy. i t. d."

Jedną ręką broniąc drugą uprawiając ziemię ojców tworzył
przysłowia: "Jako zasiałeś tak będziesz żął — Nikt wczesnego
zasiania i młodego ożenia nie żałował — Swego kraju pola
każdy orać świadom — Szkolne gospodarstwo a Ksiąg Het=
manstwo oboje niepewne — Spać długo gospodarzowi i Het=
manowi sromota — Suchy Marzec mokry Maj, będzie żyto gdy=
by gaj — Przyjdzie Kwiecień ostatki z gumna wymiecie.
— Przyjdzie Maj, przecie bydłu daj — Deszczyk majowy i
trzy panny młodej nie długo trwałe — Czeka na to jak na lato."
Ulubioną zabawą były łowy stąd przysł.: "Biada tej Kokoszy
na której jastrzębia łowią — Gdzie wiele wilków, psów wiele trze=
ba — Idąc na niedźwiedzia gotój łóżko a idąc na dzika go=
tuj mary — Niedźwiedzia gdy raz przemożesz zawsze wodzić
możesz — Nie o szkodę zające gonią — Rys na psa nie będzie —
Skakać Tura (robić skok śmiertelny) — Trzymać się jak w wilczym
dole słupa — Wierna miłość sanna droga, Krogulcze pole nietrwałe."

Od charakteru narodu: „Staropolska jest to cnota nikomu
zamknąć wrota." Ze zwyczajów i obyczajów: „Mieć więcej do
roboty niż piece na wielkanoc — Miłość bez zazdrości, to jak Po=
lak bez wąsa — Hulaj dusza bez kontusza, szukaj pana bez żupana i t."
Ze znaczenia stanu szlacheckiego: Szlachcic na zagrodzie, równa się Woje=
wodzie i t. d." Z charakteru i dyalektów różnych województw: „Żyje
podęczysku — Po Kuja. ostku — Wesoły jak Krakowiak — Zaciniać Ma=
zura — Siać po litewsku." Z instytucyj narodowych: To prawdziwe
bezkrólewie — U niego w głowie jak w trybunale — Ze zbytku i za=
możności: „Zbytek polski państwo gubi — Co Polak na dzień wy=
pije Niemca majątek stanowi — W naszej Koronie jest z łaski
Bożej, żyto do ~~płótna~~ chleba, Len do płótna, Owce do sukna, Sta=
da do koni, Kruszce do broni — Gdy w Polszcze nie zabraknie
żelaza do broni, rycerstwa do koni, żyta w pszenicy, i peł=
nej wina piwnicy — Z odległej Słowiańszczyzny: Lelum Polelum
i t. d. Z nienawiści jednych pokoleń słów. ku drugim — „Lepszy
Mazur od ciemnej gwiazdy — Uparty jak Rusin — Góral ma nogi
bociane, Kogo ręka to dostanie — Z rozmaitych wypadków:
Sprawa jak w Ośiecku — Do miejscowości przywiązane: „Nie od
razu Kraków zbudowany — Wysoki jak Maryacka (wieża w
Krak.) — Kto ma Chrobierz, Pinczów, Szaniec, Może pójść z Kró=
lową w taniec — Kto ma Tenczyn, Mogilany, Ten się liczy mię=
dzy Pany." Sąsiedztwo najbliższych krajów stosunki z temi
sekty i pokolenia w Polsce. — Tatarskie rzędy, — Po tatarsku
się z kim obejść — Wytatarować komu skórę — Po czerkiesku — Z=
kiepska po węgiersku — Napaść litewska — Głupi jak Niemiec —
Jak świat światem nie będzie Polak Niemcowi bratem —
Hajdamaka po kozacku — Włóczy się jak żyd po świecie —
Kiedy pies śpi, żyd przysięga, kobieta płacze nie wierz.
Religija Chrystusowa: Bóg nie opuści, kto się nań spuści — Boga
mając rzetelnie śmiele nie dbam nic o przyjaciele — Bóg udał dary
wyważywszy miary — Do Boga gdy trwoga — Kogo Bóg ma w swej
obronie, ten w tej nawie nie utonie — Bóg wysoko przyjaciel da=
leko — Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie — Kto rano wstaje te=
mu Pan Bóg daje — Niech Pan Bóg radzi o swej czeladzi —
Grzechy młodości, karze Bóg na stare kości — Bez Boga
nie masz Broga — Śmierć i żona od Boga przeznaczona." —
Przesądy i zabobony: W starem piecu diabeł pali — Zakochał się dia=
beł w suchej wierzbie — Czarować, oczarować kogo — Kiedy w stole

tą kę kosi, Lada baba deszcz uprosi — Deszczyk pada słoń=
ce świeci, Czarownica masło kleci —

Jak inne narody tak i Polak mając bujną wyobraźnię
tworzył sobie inne istoty. W ciemnej nocy przy bladem świet=
le księżyca, powstają z mogiły Upiory, ażeby ugasić prag=
nienie w krwi ludzkiej. Z martwemi oczyma śmiertelnym obwi=
nięty płótnem ~~pie~~ pielgrzymuje Upiór napada przechodzących lub
wkrada się pod strzechy wiejskie i nadziemskie wieże; młodzia=
na lub dziewica, przyciskając wszystko się do łona, szar=
pie zębami, krew wysysa i wszczepia zarody niechybnej prę=
dkiej śmierci. Tu zły duch wędrowców których obłąkał wyszy=
dza głośnym śmiechem, cnotliwych pobudza do złego, gnia=
zda rozwaliny starych zamków i pilnuje bogatych skarbów.
Tam człowiek czarami w wilka przemieniony (Wilkołak)
pożera i zabija młodzież wiejską stąd przysł: Zażarty jak Wil=
kołak. Zły duch albo diabeł wieloliczne ma w języku naszem
nazwiska. Diabeł, bies, bis, licho, pokusa, kaduk, szatan, kusi=
ciel, widma latawiec, lub też Złe stąd przysł: Śmieje się by
złe na szkodę. Gdy xiężyc w pełni, albo też na nowiu brzydkie
czarownice, pobratane z szatanem na łopatach i miotłach
spieszą na szczyt Łysej Góry w Sandomirsk: na uczty i biesiady
swoje. One to wykradają mleko krowom, czarują ludzi deszcze
i burze sprowadzają, słowem są przyczyną szkód niezliczo=
nych dla nas wieśniaków. Dawne Fatum w przysł: Zła go=
dzina — W nieszczęsnej to godzinie, wymówił lub zobaczył — W
feralny dzień wyjechał dla tego nieszczęśliwie go spotkało —
Daj Boże w dobry czas mówić a we zły milczeć — Stąd
przyjęte z innych narodów: „Rzadki jak Fenix — Wysoki jak Olb=
rzym lub z astrologii: Pod nieszczęśliwą gwiazdą się urodził.
Z obrazów przyrodzenia: Niedbam o gwiazdy kiedy miesiąc
świeci — Niepamiętna krowa zimy kiedy się lata doczeka — Spyta ci
się zima za razem, byleś w lecie gospodarzem — Gdyby nie mroż
na złe podrzyny, byłby też chwast zawsze żywy — Lub też
przysłowia przeniesione ze świata zmysłowego do umysło=
wego: Pokorne ciele dwie matki ssie — Trafiła kosa na kamień —
Rozpuścił się jak dziadowski bicz a) Zdania moralne: Kto na
ciebie kamieniem ty na niego chlebem b) Dowcipne porównania
Kocioł garnkowi przygania a obydwa smolą — Zgrabny jak wół
do karety — Uwija się jak mucha w smole — Trafiło się jak ślepej

kurze ziarno – c) Myśli z pisarzów ojczystych: Lepsza jest
cnota w kłopocie niżeli niecnota w rozkosze. (Przez Staglowicz)
d) Maxymy, zdania i myśli z obcych krajów do nas przyniesione.
Zbiory Przysłów: Salamon Rysiński Pantherus pan=
therus po łacinie zwany kaznodziej zboru Ewang: + 1626:
: Proverbiorum polonicum centuriis 18. w Lubczu nad Nie=
mem (ad Chronum) 1618 r. przedruk: w Krakow: 1619 pod tytułem.
Przypowieści Polskie przez Salamona Rysińskiego Przedzia=
łów 18. Bentkowski wspomina o 3 wyd: Przypowieści polskie
przez Salamona Rysińskiego zebrane a teraz na nowo
wydane i na centuryj 18 rozłożone. Nakładem Jakoba Wiłow=
skiego. Bibliopola Lubelskiego 1629. r. in 4to. Wszystkie rzadkie
bardzo. – Grzegorz Knapski Jezuita urod: w Mazowszu 1580
+ 1638. Trzeci tom jego słownika p. t. Adagia, Polonica se=
lecta, et sententiae morales ac dictoria faceta et honesta la=
tine et graece reddita. Cracov: Typis fran. Cesarii 1632 in 4to
najrzadsze. Andrzej Max. Fredro + 1679: Przysłowia mów
potocznych albo przestrogi obyczajowe radne, wojenne
najprzód 1658 – 1659 – 1664 – 1769 wyd. Bohomolca naj
lepsze – 1809. 8 w Wrocławiu przedrukowane Bohomolca.
Ignacy ~~Zegliński~~ Zawadzki Rogala Piar żyjący 1651 + 1712: Gemma la=
tina sive proverbia Polonica, phrasi latina ex classicis
auctoribus deprompta expressa 1688 – 1690 – 1728 in
8 w Wars: Arnolf Zegliński Rektor Piiarów żyjący od 1696 +
1766: Adagia ex celeberrimis scriptoribus tam latinis
quam Polonicis ad usum studiosae juventutis 1751 in 8 w
Wars: Typ. Scholar. piar. – Dykcyonarz przysłów francuz=
kich w Warszawie 1782. 2 tomiki. 8. (bezimienny) – Winc. Ign. Ma=
rewicza przysłowia i maxymy 1780 w Wars: 12mo – Stanis=
ław Tomasz Dąbrowski Piiar na końcu dzieła: Subsidium ad
condiscendam sacram, tum profanam Eloquentiam, plu=
rimum deserviens selectissimas phrases, sensus, sententias,
similitudines ex classicis auctoribus collectas continens pro usu
studiosae Juventutis Scholar. Piar: Wars: 1746 in 8o.
Rękopism: Xiążęcia Jabłonowskiego: Polityka włoska i polska
albo przysłowia włoskie po włosku zebrane i na polski język
przetłomaczone polskiemi i równemi reflexiami i przysłowia=
mi przyczynione w Konigstaynie Anno 1715 in 4to. Znajduje w Uniw
Bibl. Wars. Drugi rękopis z r. 1759 kilka kartek jest J. Kuli
gowskiego – znajduje się u mnie. –

Przysłowia

Znaj w języku obraz własny,
Obfity jak Twe ziemie
Jak Twe serce szczery, jasny
Czysty jak twoje plemie:
Wolny pełen prawdy, siły
Gdy młodzież męstwem zagrzewa;
Wdzięczny tkliwy i tak miły
Jak Polka która nim śpiewa.
Kazimierz Brodziński.

1. „Albo pij albo się bij." Gościnność dawna Sarmacka gdy z do spełnienia rostruchanów smarkał pucharów przymuszone. Pijali także i z damskich trzewików co Stanisław Poniat: zniósł był wprowadzony za Aug. II w Litwie mówiono Koronny pijak to jest Polski. —
2. „Albo Kapucyn, albo Starosta" determinując się na tę lub owę stronę
3. „Ani w Paryżu z owsianej kaszy nie zrobią ryżu." Słowianin mówi „Komu Pan Bóh ne da kowal ne nakuje" – „Z weldidni lude bidni." M. Fredro mówi: Kto się z wierzchu obłoczy w ubiór niemca, musi wyrzec ulawnąć trz Polaka jako z od tych Niemco-Polaków, Francuzo-Polaków, lub Włocho-Polaków najpewniej się w Polszcze gotuje się zguba. —
4.) „A to Dziwo!" Zdaje się być z odległej Słowiańszczyzny Dziw po rusku a po polsku Dziw stąd dziwowisko bóstwo Karzące i prześladujące Rusin mówi: „Szczob na tebe Dziw przyszoł." Nestor przez przysłowie: Zginęli jak Obrzymi t. j. jak Awarowie przemieniano bowiem a w O, w na b w rozd: 10 mówi o nich Nest: „Bóg ich skarał dla ich dumy i ród ich cały wytępił stąd weszło w Ruskiej mowie przysłowie: Zginęli jak Obrzymi — Nestor opisując pokolenia Radymiczanów, Wiatyczanów, i Siewierzan zasiedlonych niegdyś nad rzeką Sanem, po wyniesieniu swojem po za Dniepr hołdowali Chazarom w przód niżeli ich Oleg Książe Kijowski r. 883. po N. Chryst. zwojował i przywiódł to płacenia daniny takiej samej Rusinom jaką sami płacili Chazarom: mówi dalej o powstaniu Radymiczanów, którzy dotąd spokojnie jarzmo Książąt Ruskich dźwigali. Włodzimierz wyprawił przeciw nim wojsko pod wodzem Wilczy chwost, który ich na głowę poraził r. 884. Stąd urosło u Rusinów przysłowie: „Radymiczanie boją się Wilczego

Ogona." Nestor dalej pisze o Radymiczanach: „Radymiczanie
i Siewierzanie jednakowe obyczaje mają. Jak dzikie zwie-
rzęta żyjąc wszelkie plugastwo jedli. Przy rodzicach i świekrze-
cach wiedli sprosne rozmowy, bez żadnego względu. Małżeń-
stw nie znali, ale schodzili się na gry, zabawy, tańce, śpiewy
diabelskie, a z tamtąd uprowadzał sobie każdy kobietę
z którą się umawiał. Po 2 i 3 żony miewali. Jeżeli który u-
marł odprawiali na jego pamiątkę Tryznę, układali stos
wielki i miotali nań trupa i palili go. Potem zebrane kości
w naczyniu, na słupie przy drodze wystawili". Więcej
zobacz Czasopism naukowy Fr. Siarczyński Zeszyt 1. r. 1828.
5.) Baba stroi Firleje." Żona bowiem im dużo rozdawała
a Jan Ocieski Kanclerz widząc: Andrz: Firleja bogato ubrane-
go przy boku po cichu do stojącego obok siebie senatora tak rzekł
6.) Bezpieczny jak za Taborem". Robiono dawniej z wozów
twierdzę co się nazywało zawarcie za Taborem co jeszcze za Jana
Kaz: używano. „W mowie słowian: znaczy mnogość ludzi, bydląt
naładowanych wozów lub paka na bydlęta. Każdy wojsko lub pa-
sterski przenosi się z jednego miejsca na drugie. W rusk: Dyal:
gdy się przepędza wielkie stada bydła mówią przyszedł tabur."
Linde. — Na jednym z Obrazów Lot Kiewskich jest tabor wozowy odmalowany
7.) Będziesz bił jak S. Wit." U wieśniaków naszych jest przy-
powiastka że w ten dzień i pszczółka zawięzuje się w życie i ptas-
two przestaje śpiewać stąd: Na S. Wit, słowik cyt — Umilkł jak słowik
na S. Wita.
8.) Bogaty jak Ostrogski rozumny jak Herburt." (Starowolski)
Felix. Herburt z Fulsztyna założył w Dobromili druk z której
1612 pierwszy raz wyszła na świat Historya Pol. Kadłubka —
Szczęsny Herburt ~~Kaszt.~~ Chorąży dwor: w więzieniu Królewsk: za
rokosz Zebrzydowski osadzony pisał wiersze z których wyjątek:
„Śpiewa słowik na topoli — A przecież go serce boli
Śpiewa więzień okowany — Liżąc w ciele swoje rany."
Kossak: Ostrog miał dochodu rocznego 1200000 złp. t. j. 10000000
Cesar: złp. Dom ten wymarł na Janussu Księciu Ostrogskim.
9.) Błazen — błaznować. Na dworze Zyg: III był trefniś Działto
Centoni Włoch. Na dworze Zygm: II Stańczyk błazen i Zyg: I. Stąd
przysłowia Każdy błazen w swoim stroju — Co głowa co rozum
— Co dzbanek to parek — Każdy dudek ma swój czubek — Każda
głowa ma swoją czapkę.
10.) Baryłeczek." o tym w Książce: Majestat Polski w summa-
ryusz skompedyowany przez Ch. Chr. Łapczyńskiego 1739. r.

11.) Ciemny jak tabaka w rogu." 1590 Uchański poseł z Stam=
bułu przysłał nasienie Królowej Annie. – W tejże zielniku
rosnącym w bibl: Załuskiej jest jeden listek tureck: tytunu.
Jakób I Król angielski pisał Misokapnos 1619 r. przeciw ta=
bace zawierające obelgi, które Zyg III przez posła żeby dzieło
Alloquiorum Osiecenorum sive variorum familiar. sermon. lib. V
Crac. 1615 in 4to Kaspra Cichockiego w którem niedołężność Jaku=
ba szczególnie spalił (co się w jednym exemplarzu zostało) posłał lecz
Jezuici wydali na to: Antimisokapnos. Przysłowia: Nie
każdy nos jedną tabakę lubi – Tabakierka bez tabaki – Daw=
niej za miast tabakierki używano rogów stąd: jak w rogu
chwała Boga – Niewart i rożka tabaki. W czasie uroczystości
wiejskiej zwanej „Dożynkami" obchodzonej po zżęciu żyta, gdzie
w śpiewkach składanych na prędce wieśniacy z śmiałością i
prawdą nie wyjmując swoich panów i innych dworskich opi=
sują: słyszałem na Podlasiu w jednej ruskiej pieśni następne
wiersze: „A nasz Ekonom gorszy robaki – Niewart i rożka tabaki."
12) Ceremonią się jak Opaccy do wieży." O Opackich było z braci
jeden ~~męż~~ starszy ~~chnik~~, ~~a drugi młodszy~~ ~~czas~~ nierem a młodszy urzęd=
nikiem skarani do wieży na kilka miesięcy. Starszy pierwszy nie chce wnijść
prosząc urzędnika młodszego aby przed nim wszedł. Młodszy
łamać prawa natury nie chcąc też się wzbraniał. W tym ich nad=
szedł Burgrabia i wieżę zamknął. A oni procesowali de con=
traventione decreti za co ich równą wieżą i grzywnami skarano. Jabł."
13) Co Włoch to doktor, co Niemiec to kupiec, co Polak to Het=
man." Paprocki mówi: „Młodzian wprawiał się szablą władać –
Koniem kierować tarczą się zakładać – Łuk dobrze ciągnąc
drzewcem zarazem złożyć – I z Prohatyną umieć swego pożyć." str. 373.
Brodziński Kaz: Miasta nasze w pożogach setny tysiąc razy,
Z bogów pod mistrza ręką niewydały razy,
Lecz mogiły rycerzów sterczące koło drogi,
Objawiają przygody, sławę i przestrogi
J. Święcki str. w Opisie st. Polsk: „Niemasz stopy ziemi w Polsce
któraby nie nosiła pamięci przeważnych dzieł przodków na=
szych, niemasz miejsca któreby nie przypominało dawnej potęgi
i dostatków. Handel był w ręku żydów i cudzoziemców, z Włoch
najwięcej malarzy kapelmajstrów i doktorów. Józef Struś Soli=
mana II leczył. Seb. Petrycy rodem z Pilzna nad Wisłoką w Sandom:

był nadwornym lekarzem Maciejowskiego - Był bardzo zręczny i leczył bezpłatnie ubogich dlatego: „Jur-mir i Sardomirski doktor nie pomoże" - Mik. Kopernika Polskim Eskulapiuszem zwano

14) Czupryna jak u Łaszcza." Samuel Łaszcz Chorąży podolski pogromca zbuntowanych Kozaków pod Kumeykami, Bozaniec żołnierzem i starszym pierwszy podgalania czupryn wynalazca + 1649 Także i „Ani z miny ani z czupryny."

15) Cieszyć się z nieszczęścia cudzego jak Diabeł z połowu dobrej duszy." (Maur: Gosławski: Zygmunt Korduszi poema) też: Cratować jak diabeł na dobrą duszę."

16) Chować od wielkiego dzwonu coś." od dzwonu Zygmunt nad Zakrystyją w Krakowie ma herby Polski i Litwy z rokiem 1520 lub: Chować co od wielkiego święta."

17.) Co Włoch wymyśli, Francuz zrobi, Niemiec sprzeda, Polak kupi, a Tatar wydrze." Niemcy bowiem wędrowni z natury są i po świecie radzi się włóczyć. Tatarzy gdyby nie przyniósł zdobyczy mażona go prawo bić więc on wjeżdżając do domu woła sanga sanga t. j. zdobycz - Talar dawny wyraz polski oznaczający talar - Czambut słowo tatarskie oznaczające znaczy raptowną - krótką wojenną wyprawę wpieść, porwać i więc Brew w czambuł tj. hurmem. Konia puścić w czambuł t. j. w wodę a czartor.

18) Co Król dał to Gasztołd wydarł (S. Tysiński) - Co Witold dał to Gasztołd wydarł" - Witold wszystko bowiem szczodrze dał samowolnie

19) Drzeć ze skóry jak S. Bartłomieja" także: Święty Bartłumi żyto połkumi."

20) Goły jak święty Turecki" - Goły jak Bizon - „Bizon wyraz turecki oznacza ich gołych. Świętych. Ad. Czartor:

21) Gotować się na ostrze" - gonić na ostrze"

22) Farzyreusz.

23) Et de hayda et de jure" Oznaczało palestranta który był zręczny i do pióra i do szabli.

24) Diabeł Wenecki - Bot diable Wenecka - pochodzi bądź od maszkar ~~[illegible]~~ zapustnych Weneckich bądź to co kartezjańskie diabły (nurki, osobki szklanne) co po wsiach u nas kupuję od włoskich kramarzy. Jabłon. lub: Ubrała go jak na sądzie Gregoryanki.

25.) Doktór Pończoszka" (Arn. Węgl: Doktory Niemcy i Włosi w Polszcze chodzili w trzewikach i pończochach. J. U. Niemcewicz opisuje dokładnie doktora Niemca w powieści Dwaj Sieciechowie: „Był to Niemiec mało ledwie kilka słów po polsku mówiący, nosił on zielone sukno z złotemi guzikami u pluderek, u kolan złotą taśmę, czarna wstążka koło szyi, perukę na głowie i maleńki kapelusz z tyłu po łydkach klepała się maleńka szpadka, z porcelanową rękojeścią". Także: Doktór sugo, kogo kuruje to nie długo

26.) Dwa Dragany a cztery Kapitany." Za Augusta III wiele rangowych officerów bardzo w wojsku było

27.) Dano chleba gdy zęby pozbył." Odrowążowi gdy mu w jednej bitwie zęby z wąsami wystrzelono a w nadgrodę mężtwa starostwo Kowieńskie dano kazał się wymalować trzymającego zęby wystrzelone w ręku z napisem: „Dano mi chleba gdym zębów pozbył.

28) Dosiego roku". Gospodarz łamiąc w wigilią Boż: Nar: opłatki z czeladzią życzy każdemu aby Bóg pozwolił doczekać Dosiego roku i nawzajem podobne życzenia odbiera. Dowodzili niektórzy iż to jest wyrażenie Sław: dawne Do siego. Lecz tradycya mówi iż była w Krakowie kobieta, miłosierna pracowita i dopomagająca bliźnim Dosia zwana, że jej Bóg do sto lat przeżyć dał w zdrowiu. Zgasła w wigiliją Boż. Narodz. Lament i płacz długo po niej trwał a kto komu dobrze życzy mówi: Życzę ci Dosiego roku. t. j. Żyj tak długo i tak szczęśliwie jak poczciwie nasza Dosia ob: Kalend: Polsk. z r. 1714.

29) Dury jak Łokietek" — jak Wład: Łok. — 3 mile od Krakowa w Ojcowie są 2 pieczary znajdujące się w skałach. Pierwsza leżąca w parowie skał po prawej ręce w kierunku od wschodu na zachód nazywa się ciemną, drugiej zaś leżącej na gruncie wsi Czajowic w skałach po lewej stronie, nadano nazwisko Królewskiej, na pamiątkę że była przytułkiem nieszczęśliwego Króla Wład. Łok. w czasie gdy Wacław osiadł Tron Piastów, Czechami Kraj Polski zalał i na dni Króla wygnańca czyhał. — Opis hist. miast. Krak. p. Grabowsk.

30) Gamrat wszystko wiedział a nic nie wiedział. (S. Rysiński) Piotr Gamrat Arcyb. Gniezn. Bisk. Krak. znany z błędów życia swego, przez łaski u Król. Bony i przez swoje nawrócenie później. — Stąd: Gamrat, gamratka, gamracić t. j. lubieżnik i nierządnica, albo też: prowadzić życie rozwiązłe.

Stańczyk mówił: że niemasz większych łgarzy w Kraju jak
Gamrat, który powiada że wszystko wie chociasz w samey rzeczy
nic nie wie i Maciejowski Bisk. Krak: który choć wszystko znał
i wiedział powiada że nic wcale niewie. J. Kochanowski Apophtegmata
31) Dopoki Husarza, dopoty Polaka". (Cz. M. Fredro) Poki kopii
a Husarza staje, będzie Polak pan w polu; skoro kopija zginie
i polska cnota. A. M. Fredro. Husarze byli czołem naszego ry=
cerstwa sama tylko najmajętniejsza szlachta. Konie ich turec=
kie lub natolskie po 200 złp. ceniono czerwonych. Każdy towa=
rzysz służył za 5 koni tak że stokonna chorągiew dwudziestu tyl=
ko towarzyszy kopijników na czele liczyła reszta mniej świetna i bo=
gata i pocztowych złożona. Hełm świetny stalowy bechter czyli
Kirys, także naramienniki, rękawice i nagolenniki składa=
ły ich ~~oręż~~ zbroje. U boku zakrzywiona szabla do cięcia i rąba=
nia, pałasz pod lewem kolanem przymocowany do siodła, zwężo=
ny ku spodku, czworograniasto kończaty, długi na 5 stop ze
środem rękojeści płaskim. dla tem silniejszego przebicia leżącego
już na ziemi nieprzyjaciela. Nadto czworograniaste ostre
młotki z długą rękojeścią do rozbijania żelaznych pętlic i skrusz=
enia zbroi. Drągu drzewce czyli kopiję na 19 stop długą wydrążoną
od końca do rękojeści reszta z pełnego drzewa. Na końcu kopii u
ostrza chorągiewki dwóch odmiennych kolorów na 4 lub 5 łok=
ci długie dla przestraszenia nieprzyjacielskich koni. Spływały im
z tyłu Lwie, Tygrysowe lub Lamparcie skóry od barku wynosiły
się Orle lub Sępie skrzydła w srebro oprawne zarówno chrzęstem
swoim i konie i nieprzyjaciół trwożące; srebrne pozłacane
strzemiona i wędzidła, bogate rzędy, cała postać wspaniała
i rycerska — Heliery lub Eliery był najwaleczniejszy jazdy wy=
bór za znak męztwa czerwone szarfy przez ramię noszący.
W bitwie pod Guzowem 1607 część wojska przełamali, przedarli
się aż do wozów, jeden z nich zwany Hołownia przypadłszy
do namiotu Królewskiego z szyderstwem rzekł: A gdzie ów
Szwed za odpowiedź z odstraży pobożny rozsiekany został. Py=
siński także przytacza przysłowie: "Z Husarskiego siodła
ręką albo nogą a z Kozackiego szyją przyjeżdżają."
32) Chytry Judasz." W wielką środę wypędzanie Judasza. Mło=
dzież zrobiwszy bałwan z jakich starych gałganów wypchany
słomą włożywszy mu w zanadrze szkło potłuczone za znak
srebrników za które przedał Judasz Chrystusa a wyprawiali

z nim na wieżę najwyższą w mieście lub we wsi parafialnej
jednego lub 2 z pomiędzy siebie, a drudzy na pogotowiu na
placu stanęli. Skoro Judasz został zrzucony z wieży natychmiast
jeden porwawszy za postronek wiszący u szyi tego Judasza wło=
czył go po ulicy biegając tu i owdzie, a drudzy goniąc za nim
bili go kijami nieprzestannie wołając co gardła Judasz! Ju=
dasz! póki owego bałwana w niwecz nie popsuli. Kurier War:
1829 Nro 102.

33) Cyganie." Zdaje mi się mówi T. Czacki o Lit. pr. – że za
Alexandra Króla od Wołoszczyzny weszli Cyganie. Pierwszy
raz albowiem 1501. r. w Aktach imię cyganów widzimy. Lecz
kiedy Historya Miechowska Nakielskiego zachowała nam przy=
wilej Bolesława Wstydl. temu Klasztorowi 1256. r. 2 Nonas Febru=
arii nadany temi słowami: Et advenae qui vulgariter Szałassi vo=
cantur a servitute exactionis liberantur. Kto wie więc czy te
włóczęgi choć pod innem imieniem w 13 wieku nie były znajome."
Polska dopiero uwolniła się od Cyganów. Zamieszkiwali w lasach i
wiejskich osadach, a trudnili się kowalstwem, stąd nóż Cyganek. Mieli
za dawnych czasów w Koronie swych rządców nominowanych z
Kancellaryi Królewskiej byli oni pod imieniem Królów cygańskich
despotami nad nimi. W Litwie Radziwiłłowie długo Królami
takiemi byli miejsce mieszkania ich było Mir w Woj: Nowogrodz=
kim. Nie ma lat 50 jak Ignacy Marcinkiewicz ostatni takowy rzą=
dca umarł. Cyganie od młodości wprawiali się do złodziejstwa na
odpustach i jarmarkach. Jedni wyuczywszy niedźwiedzi tańczyć
i sztuk rozmaitych oprowadzali po wioskach i miastach. Kobiety
trudniły się wróżbą. Byli rozwiązłych obyczajów nie mieli żad=
nej religii; stosowali się tylko do wyznania krajowców między któ=
remi byli. Był lud po większej części koczujący przenosił się z tabo=
rem z jednego miejsca na drugie naładowawszy wozy sprzętami
Kobiety nosząc na plecach dzieci szli. Młody cygan łączył się z cygan=
ką bez obrzędku ni religijnych. Dziecię matka chodowała póki
samo iść nie mogło. Chorego lub ~~gołego~~ podeszłego wiekiem
cygana zostawiano samego na pościeli pod gołem niebem póki nie skoń=
czył. cf: Włóczy się by cygan po świecie – Włóczy się jak Żyd po
świecie – Cygan cyganem się świadczy – Cygan dziećmi świadczy –
Masz cyganie świadki u mam same: dziatki – Cygański żywot
prowadzić – Cygański ród – Darzy mu się jak cyganowi rola – Rozcy=
ganić – Cyganie po Węgiersku: Harudni po słow: Cyhan są w paś=
mie Karpat w Węgrzech i osadach słowiańskich – Twarze śniade i ogor=
załe spojrzenia z pod dużych czarnych kapeluszy odrażające się-

Piotr Krowski świadek" od miasta Piotrkowa głośnego Trybunałem.

34) <u>Dać komu wieniec grochowy</u>." t. j. odprawić z niczem dawniej zalotnikom niemającym wzajemności dawano wieniec grochowy. Posłuchajmy w tym względzie piosnki pełnej prostoty:

Staś:

Ludko! moja Ludko!
W zielonym ogródku,
Jest róża niewdzięczna,
I miła, i wdzięczna;
Z tej róży w sobotę
Wianek tobie splotę,
A w świętą niedzielę
Już nasze wesele.

Ludka:

Stasieńku! Stasieńku!
Przy moim okienku,
Co rok w lubej wiośnie
Groch cukrowy rośnie:
Z niego przed sobotą
Siostry wianek splotą,
I twą skroń młodzieńczą
Tym grochem uwieńczą.

Ob: Wanda Tyg. Nadwisł: wyd: p. Wand. Mateika 1828. T. 1 str: 143 – Dawano także przy stole zalotnikom takim czerninę z gęsi co było znakiem wymownym. Lub dawano przy stole do zebrania kaptona na powietrzu. Zręczność w tym działaniu stanowiła przyjęcie lub odrzucenie. Także przysł: Umrzeć w wianku. U Słowian dolnych Węgier mówią dos: "tać koszyk. A Węgry: Kosarat kapot dostać koszyk – Kosarat kaptam" dostałem koszyk.

35.) <u>Dał się Cygan dla Kompanii powiesić</u>." – Dał się zmówić za towarzysza powiesić. (S. Rysiński) – Prusin Dolak ... : Cygan pewnego razu żyjąc w zgodzie utrzymując się z niechwa:lebnego rzemiosła powracając raz z wycieczki wszędzie obie... zeni zdobyczą zaczęli gorzkie uwagi nad niegodziwością swego rzemiosła czynić. „Ach niejeden jak nas utapią, a bez wyroku powieszą nie dadzą czasu do odpłakania naszych nieprawości. Prawdę mówisz rzecze drugi bo nie wiemy żadnej godziny gotujmy się. Więc gotując się na sądny dzień (mówi trzeci) wyspowiadamy sobie dowinnie że już wybiła nasza godzina i więc zaraz pewnie z kolei zawiążemy się. Z początku struchleli lecz potem na to przystali. Jak rzekli,

nogą rzecze Rusin to mię odwiążecie. Mnie raz oderwał się Polak jak kuźne głową. A mnie rzekł Cygan jak świsnę z całej siły. Rusin i Polak odbyli próbę, lecz Cygan świsnąwszy powrozem szyję niemógł dać hasła i zasnął na wieki. Podanie gminne. Do mieszkania jednego Pana w Węgrzech zakradł się Cygan, a chcąc tacę wielką srebrną ukraść w nocy zmiótł z niej niezręcznie naczynia. Narobiwszy hałasu zemknął. A Pan zaraz w lesie szukać kazał. Złapali tam 2 Cyganów którzy się przyznali że jeden z nich to zrobił lecz się wydać niechcieli, a zatem powieszoni oba zostali. ~~Kurzyjer~~ Dał się wiesić Cygan dla kompanii powiesić. - Kurier Warsz: z r. 1827.

36) <u>Czerwony jak Upiór.</u> "Chłodno wietrzno tak na dworze - ni miesiąca ani gwiazdy - Gdyby Upiór o tej porze - Na nocne się wyszczerzał jardy. Maur: Gosław: (Nyczaj) Równie jak u innych Sławian tak i u Polaków wiara na upiory. Kogo upiór zabije sam się staje upiorem. Niektórzy utrzymują że to kara którą Bóg zsyła na tych ludzi innemu za przypadkowe nieszczęście inni że to tylko spotyka schizmatyków i wyklętych pochowanych na święconem miejscu którzy niemogą tam znaleźć spoczynku i powracają by dręczyć ludzi. Trup takiego zachowuje czerstwość i kolory na twarzy, ciało się nie psuje płynność krwi giętkość członków. Upiory w grobach mają oczy zawsze otwarte, a paznokcie i włosy ciągle im rosną. Upiór przestaje chodzić jeżeli mu głowę utną a ciało spalą. "Jeszcze pamiętam mówi J. Czanki jak szukano upiorów, głowy motyką ucinano a serce osikowym przebijano kołem." <u>Kur</u> wyraz gminny znaczy koguta - <u>Key</u> wyraz Sandomierski znaczy gdzie. Upiór wychodzi z grobu w nocy gdy księżyc w pełni i postępuje za śladami jego promieni. Jeżeli gdzie ukąsi to tylko jak mała plamka czerwona lub siwa podobna do tej którą pijawki zostawiają. Upiór w pieśniach ludu naszego nazwanym niekiedy bywa Martwiec jako okazuje następna strofa z jednej pieśni gminnej, gdzie upiór powstawszy z grobu porywa swoją kochankę i spieszy na cmentarz

"Księżyc świeci,
"Martwiec leci
"Sukieneczka szach, szach
"Panieneczko czy nie strach."

Myślą że także zarazę na bydło sprowadza. Dlatego na Czerwonej Rusi wyszukują otworów w grobach i najpilniej zatykają by Upiór z grobu nie dusił. - Czerwony jak Toruńska cegła - Mury bowiem w Toruniu z cegły twardej jak krzemień a czerwonej. <u>Jabłonow:</u>

37) <u>Combrzyc za głowę.</u>" W Krakowie w dzień tłusto czwartko-
wym zwano cąbrem był połączony z obrzędkami. Kobiety latały po
ulicach krzycząc: Cąber ma mieć początek od Burmistrza jed=
nego na Kleparzu lub w samym Krakowie który przekupkę raz
za głowę targał. A że umarł w tłusty czwartek, sprawił ra=
dość powszechną. Osobliwie w Krakowie to święto obchodzono. Prz=
czółka Krak: T. 2. „W Krakowie tylko samym był ten zwyczaj
że w pierwszy czwartek postny, Przekupki sprawiały sobie ochotę.
Najęły sobie muzykantów, nanosiły rozmaitych trunków i jadła
w śród rynku na ulicy choćby po największym błocie tańcowały,
kogo tylko z mężczyzn złapać mogły, ciągnęły do tańca. Kto
raz z dysztyngwowanych niewiadomy nadjechał albo nadszedł
na ten comber wolał się opłacić niżeli po błocie i jeszcze z baba=
mi skakać". Z rękopis: dawnego vide - Kuryjer. Warsz. r. 1827 Nr 58.
W dziele pod tytułem Gregorianki r. 1600 in 4to opisany babski
ten cąber. W tym dniu podzielone na roty, przekupki baby
straganne schodziły się z różnych ulic w rynek Krakowski
i na przeciw Orła rozpoczynały taniec śpiewając różne
pieśni. Tu autor tego dzieła wspomina jakąś: „Mądrą
Maryję która 5 razy na cąbrze marszałkowała i swojej włas=
nej kompozycyi śpiewała bardzo trafne pieśni. Ob. Juszyński
Dykc. poet. pols: — Gregoryanek, Gregoryanka wieś się no=
wy żak który się dopiero do szkoły zaleciał mieli na S. Grzegorza
swe uciechy w wyższym dziele jest także opis takiego karna=
wału żakowskiego. Poniważ się na to dziwnie ubierali
więc: Ubrała go jak na jakie Gregoryanki. Linde mówi
Grzegorz S. Dziatki które w niewolę przedawać przywiezio=
no i do szkoły dawał stąd to imię podług Bielskiego. Przy=
Ojcowie jest skała wysoka którą taszkawem zowią że
z niej z kąpieli nie zniesiony kark skręcił coby to taszką.

38) <u>Biega z nimby z wilią s kozą po kolędzie.</u>" (S. Pyrzyński)
Naruszewicz mówi że Wschodnia Sławiańszczyzna w Rusi i
aż do nawrócenia Włodzim: W. czciła Koladę 24 Grud: „Wro=
dzę iż musiało to Bóstwo i od Polaków cześć jakową odbierać gdyż
temu samemu czasowi i u nas nazwisko Kolęd które do dziś
dnia. T. 33. Rakowiecki w rozprawie o stanie cywilnych Sławian
mówi: W czasie święta Kolady (Ku Ładu) posyłano sobie wza=
jemne upominki i starano się puścić wszystkie urazy w nie=
pamięć dlaczego to godami zowią." Odprawiają się parobki

i dziewki stąd: W S. Szczepan kazdy se pan — By nie złe przy=
gody, byłby swiat jako gody. Przebierają się także w wilczą
skórę gdzie niegdzie. W Wojew. Podlaskim w osadach Ruskich
dzieci w wilią Bożego Nar: 24 Gr: od chaty do chaty chodząc
spiewaiąc pieśn prosząc o Kolędę

Ey Kolada, Koladicu
Daytie maczku i Kutiicu /: Pęczak :/
Jak nedastie to odkazietie
Moich nurok neznabietie /: nie zrąbcie
Za dietinka malenkaja
Moia nóżka bosenkaia
myk, myk
Wynesite Koladnik. /: podarunek który gospodarz daje:/

Jezeli dziecię otrzyma podarek mówi Hop! Kolada.
Po Bożem Narodz: gdzie niegdzie dziewki i parobki prze=
brawszy się chodzą od domu do domu w ten czas bowiem na zwa=
ny Bohaty wieczór." Kobiety pieką pierogi placki i inne rzeczy
gdy mogą gdzie w ten moment dziewki domu wskakują ten
na ogień którem z trzaskiem pękając zapala się. Gdzie im
niechcą nic dać sami się zagoszczą potem za nazbierane
pieniądze kupiwszy piwa i wódki a z potrawy zrobiwszy
podarunek tańcem i długo się zabawiają. — Także:
„Mięsopustnego Tura, dzieci się straszają". Tur był to zwierz
dawniej w lasach mazowieckich pospolity dziś zupełnie
ten gatunek wyginął. Większy od wołu podolskiego postawy
jednak jemu podobny na szyi karku wielkie i długie włosy
które mu z głowy na czoło wisiały. Sierść czarna przedzielo=
na pasem białym na grzbiecie pod szczęką długa broda rogi
krzywe, ale niewielkie były mu najdzielniejszą obroną gdy z nie=
mi zabijał swoich przeciwników. Skakać Tura inaczej robić
skok śmiertelny jak używa M. Stryjkowski:
„Gdy Turkom zaskoczyli, gdzie ich wszytka drużyna,
Skoczyłby tam nie jeden, w morze Pontskie Tura."

Tom ~~trzeci~~ drugi.

1) Haydamaka." U Krasłowſki w Czaſopiſm. Księgozb. Oſsol. 1828. Z. 3. mówi że pochodzi od słowa: „haydema"! idźmy które używali Kozacy chodząc na wyprawę. Zapadali często do Polski dla tego: „Mina postawa Hajdamaka — Postępować po Hajdamacku!" — Po Kozacku — z kozacka ſię — Kozacki taniec — Przepadł Kozak z dudami po Ruſku: Propał Kozak z dudami."

2.) Heród Baba" t.j. zła.

3.) Inszy Króla inszy Pani Baranoſka (Ł. Rysinsk.) — Starszy Pan Kotłowſki jak Pan Baranowſki — Starszy Król Polski jak pan Baranowſki."

4.) Jak kamień w wodę." Słowianie dawni przy zawieraniu pokoju rzucali kamień do wody na znak że jak on niknie w głębinie tak niech wszystka nieprzyjaźń zaginie. Ob. Prawd. Rusk. Rakowieck: T. 1. st. 53.

5.) Jak na Ukrainie." t.j. gdzie siła przewodzi bo Ukraina wystawiona na częste napady łotrów była.

6.) Im kto wyżej siedzi, tem bardziej się pnie." Temi słowy Hieronim Radziejowſki Króla Jana [Kazim.] cieszył.

7.) Jak Bożego grobu strzeże." (G. Knapſki) Strzeże czego jak oka w głowie."

8.) Słowik tylko po Św. Wit śpiewa. (G. Knapſki) W tenczas ptaſtwo dniem i nocą przeſtaje. Także: Święty Wicie! Piątka w życie — Skłonisz się Panie, aż połowa ptaſtwa śpiewać ustanie. Piątka t.j. pięć ziarn w kłosie.

9.) Kaptur nie czyni mnichem, ani suknia łukiem." (G. Knap.) Tez: Nie każdy Pan co w bławatach — Nie każdy Pan co szafran używa t.j. bóty żółte.

10.) Krakowskim targiem na połowicy przeſtanie — (Ł. Rysinſki)

11.) Król sobie Królem w Krakowie a ja w Nieświeżu." Radziwiłł jeden tak mówił; znana ta familia dla swego bogactwa. Nieśwież ich mieszkanie w Nowogrodzk: wojew: Jeden na podróży z nich przyszedł do bankiera by mu pieniądzy pożyczył gdy zaś ten niechciał wyjąć kazał ulać ogromny bryłę złota z swym herbem i pytał się go czy to zmieni tego dukata. Także: U naszego Radziwiłła, Panowie się zrodziła, chleba ani sera — Zgubiłeś Radziwiła! Zginął Radziwiłł.

12) Kradnij rozbijaj ale Kraków mijaj." Jeden rozbójnik gdzie indziej trudniąc się łupem chciał i w Krakowie sprobować tego lecz prowadzony na szubienicę te słowa rzekł.

13) <u>Krzyki jak w Palestrze albo na Seymiku</u>" – Krzyki jak w Bożnicy lub szkole żydowskiej."

14.) <u>Kto się śmieje w piątek zapłacze w niedzielę</u>" I

15.) <u>Kwita z Sokalskiej bitwy.</u>" Za Zygmunta I Xiąże Wiśniowiecki z całym domem w Sokalu naprzeciw postawił się Tatarom, lecz zbity został. Drugi raz znowu ich pod Sokalem potężnie wyge rzekł: Kwita z Sokalskiej bitwy. Bitwa ta była 1519. Wsławił się w tej bitwie Fredro, skoczywszy między Tatary, nie dał się pojmać, bił się tak długo aż go rozsiekali.

16.) <u>Kadencye Częstochowskie.</u>" Usprawiedliwiają to poezyje z tutejszej drukarni wychodzące, któremi całą Polskę zarzucono."

17) <u>Królowa Bona umarła.</u>" Żona Zygmunta I nikt jej nie żałował.

18.) <u>Leży jak Łazarz.</u>" Samotnik w ponurej dziczy – sam spokojność porzuca – w zgryzocie dni swoje liczy – Jak Łazarz w nędzy umiera". Władysł. Laskonogi r. 1206 dziejów narodu Polskiego ułamek Historyczny w Warszawie P. Dufour. 1790. st. 26.

19) <u>Łazi jak ćma po nocy.</u>" Ćma marzy mnogość także wyrażeń w znanych piosnkach gminnych Krakowskich użyty:

Oj wy tez muzykancie,
Do ćmy diabłów grać przestańcie
Bo jak się też zbogacę
To wam sowicie zapłacę.

20.) <u>Łże jak Kalendarz.</u>" W dawnych Kalendarzach były różne baśnie. Sez: Koncept z Kalendarza – Trzęsie ~~Kalendarzem~~ Konceptem jak martwe ciele ogonem."

21.) <u>Mam ja z tobą na pieńku.</u>" Dawniej karano za występki. Szlachtę nie na pieńku lecz na kobiercu miasto Włochów słynne fabryki doskonałych batów, bizunów i kańczugów.

22.) <u>Myśleć o Babilońskiej wieży</u>" – Myśleć o niebieskich migdałach.

23.) <u>Mnie tu tak dobrze jak S. Piotrowi w Rzymie</u>" – Był w Rzymie a papieża niewidział."

24) <u>Modli się po Figurą a ma diabła za skórą.</u>

25.) <u>Młode lata rozum stary.</u>" Andrzej Szczyński gdy w 17 roku wieku w obecności Króla zdania niesłuszne ~~...~~ Senatorów zbijał śmiali się z niego jako z gołowąsa. Na drugą sessyą idąc przyprawił sobie brodę i wąsy. Gdy zaczęto radzić, potrzęsnął głową i rzekł: Brodo mów. Potem odrzucił ją i tak gruntownie mówił iż wszyscy zawołali: Młode lata rozum stary

26.) Napaść Litewska." Od częsty napadów Litwy dawniej

27) Zagnać, napędzić komu Piotra." Podług Kuligowskiego od Piotra W. Karola XII co w Peters burgu mieszkać chciał zego pod Pułtawą zbił

28) Nabożny jak S. Jerzego koń."

29.) Nogi dwie a boty na kiju nosi." Od ludu wiejskiego który idąc do kościoła boso. Także: „Szkodniej trzewika niż nogi mówi skąpy i ubogi.

30) Nadął się jak Kiszka w Sobolach." Kiszka zacnego urodzenia Szlachcic za Zygmunta III Wojewodą Wileńskim został. Przyjechawszy na Sejm kiedy do Kościoła w Sobolach szedł zeszło się dużo swawolnych chłopców i zaczęli jak wróble krzyczeć: dziw, dziw, jeden się pytał: co za dziw? na co oni „Kiszka w Sobolach chodzi" powiedzieli i rozsypali się. Jabłon:

31.) Na Rokosz zawołać." (G. Knapski) Rokosz był hasłem aby się każdy szlachcic stawił przed Króla i Senat. Najsławniejsze rokosze: Pod Lwowem za Zygm: I i Zebrzydowski za Zygm: III.

32) Na każdem weselu swat, na każdej stypie dziad." Swat od swatać kojarzyć osoby w małżeństwie znaczy drużba. Stypa obiad pogrzebowy.

33.) Nie śpiewaj Alleluja aż po wielkim piątku.
Także: Nie mów hop aż przeskoczysz.

34.) Nie zgadnie Pan Niewieski, co robi Pan Niebieski." Stanisław Niewieski, Akademik Zamojski wydawał mylne Kalendarze: Juszyński Dykc. Poet. Pols.

35.) Nie od razu Kraków zbudowano." Lub: Wiesz ty że Kraków większe niżeli Brzeście.

36.) Nie będzie w Polszcze dobrze, aż będzie bardzo źle. (J. Jagoinski)

37) Od Annasza do Kaifasza."

38) Od siedmiu boleści."

39.) Połkniemy jak pobijemy." Karol Chodkiewicz gdy mu o wielkiej liczbie nieprzyjaciół mowiono, ich szablą mą połknę.

40.) Patrzyć jak żółw na swoje jaja." Więcej żółw patrząc na jaja wylęga.

41.) Polska nierządem stoi."

42.) Pomieszać jak groch z kapustą." Ulubiona potrawa Wielkopolanów.

43.) Powstał nie z roli ~~ani~~ z woli ale z tego co go boli." Stefanowi Czarnieckiemu gdy wyrzucano że z prostego Szlachcica Hetmanem został: Ja nie z roli, ani z woli ale z tego co mię boli urosłem" odpowiedział.

44.) Podziać sobie Rutkę." Zestarzała panna. W pieśniach ludu o wieńcach rucianych częsta wzmianka. Także: Osiąść na lodzie – Osiąść na koszu.

45.) Po kujawsku". t.j. pij a tyka i żałuj a tyka.

46.) Podobny jak Wersal do Białegostoku." Podobny jak pięść do nosa – Miasto Białystok za Stanisł: Augusta dziedzictwo. Hetmana Branickiego. Dworzany przez pochlebstwo go do Wersalu przyrównywali.

47.) Polakom każdy strój wolny, Polski strój co rok inszy." (Arn. Zegliński) Pokazuje zamiłowanie cudzoziemczyzny.

48.) Po szlachecku, z kiepska po węgiersku". t.j. bez smaku.

49.) Poznać Pana po cholewach." Dawni Panowie nosili buty z koloru ~~czarnego~~ czerwone, żółte, zielone, szafianowe etc. szafianowe poszargawszy ich nieco dawali służącym którzy do cholew kolorowych przyszwy czarne przyszywali.

50.) Przyjechawszy do Kalisza w piec." Z początku Kalisz od Niemców osadzony miał domy z wierzchu ~~z~~ glazurami polewanemi budowane które jak kafle wyglądały. Zabł. – „Dyszny jak Kaliska świnia która w swojem błocie nieustąpi nikomu". Także.

51.) Pacanów gdzie kozy kują". W Województwie Krakows: tam kowal kozę że mu szkodę w ogrodzie robiła okuł. Ł. Gołębiow.

52.) Popamiętasz Ruski miesiąc." Że się 10 dniami później zaczyna i kończy jak nasz.

53.) Polski most, niemiecki post, włoskie nabożeństwo, wszystko to błazeństwo." (J. Szyrinski) Zygm: Aug: sprawiając wesele swej córze z Brandeburczykiem dawano w środę przy bankiecie na stole mięso

lecz Polacy woleli odejść od stołu niż post łomać - (Zabłon)

54.) *Podrwił Święto Pietrze.*" (J. Rysiński) Podług J. Czackiego Swanto Petre pieniądz od każdej głowy w Polszcze na utrzymania lamp przy grobie S. Piotra w Rzymie. Płaciła Polska tę daninę od Bolesława Chrobrego do r. 1539.

55.) *Plecie Banialuki.*" Początek od Romansu: Historya uciesżna o zacnej Królewnie Banialuce przez Hier: Morsztyna. Zasłużyła to książka: Wyszła także te hist: w „Antypasty małżeńskie 1650 in 4to

56.) *Pod nieszczęśliwą gwiazdą się urodził.*" Uważano gwiazdy za wpływ na życie ludzkie. Przy urodzeniu dziecięcia wróżono z gwiazd. Czacki miał w swej bibliotece Genethliacon Jacobi Sobieski z rozkazu ojca zrobiony. Mistrz Droboszczowicz wydał „o Kometach 1553." w którem dnie szczęśliwe Zygmuntowi Augustowi przepowiadał.

57.) *Pragnie jak kania dżdżu*". Łaknie śmierci jak dżdżu Kani — Pierś jak bałwan się kołysze — Bożnią w grobach pożegnani — Dum i bojów towarzysze". J. Bohdan Zaleski (Damian Książę Wiśniowiecki poema) Powiadą ludu iż Kania inney wody nie pije tylko deszczową i to nie zbierana w jakowe miejsce ale nadstawiając dziób otwarty w czasie deszczu. — Miejsce gdzie trupów palano zwano zgliszczem. Pogląd lud w Galicyi, w Krak: i Małopolsce Koszule śmiertelną zgłem zowie! Stawianie umieniali i zduszanie umarłego pogrzebem w pośród gałęzi się błąkała jak w Ruk: Kralodw. zab: Slaw: i Ludj.

58.) *Pociejowska robota.*" Przy Marywilu stał pałac Sobieskich zwany Pociejów. Długo tam mieszkali żydzi ich przedawane Towary małej były wartości: Gwardya Pociejowska.

59.) *Pluń na marę.*" Z przesądu ze spluwanie ma wielki wpływ na duchy niewidzialne by ich odegnać od siebie, równie jak na uroki.

60.) *Przesadził się by Tatarzyn we zbroje.*" (J. Rysin:) 1516 wpadszy do Rusi do Podola zabrali 60000 w jasyr. Szturmowali Brzeście ale od paru zostali. Wszyscy byli podług Stryjkowskiego w blachowe zbroje nad obyczaj uzbrojeni. Lecz potym od Korecków X. Wiśniowieckiego pobici zostali, bo się dla ciężkiej zbroi ruszać nie mogli.

61.) Przybyło dnia na kurzą stopę." Sławna komnata od Zygmunta Augusta zbudowana tak zwana ma nazwę odwiecznikina wschód na podmurowaniu s karpowanem wzniesionej. Nad jej oknami były Herby Polskie i Litewskie. Cień wschodu więc promień słońca gdy się dzień z nocą przesilał na te herby padał stąd przysłowie.
62.) Pasły zbiory jak Częstochowskie skarby." Dzim Częstochowa obwarowana była, sławną była napaść Husytów 1431 którzy wszystkie skarby wzięli. Władysław IV to miejsce obwarował.
63.) Pieje po Litewsku." Dla przymiotków pieszczliwych w tym dialekcie. Tu n. p. Pieśń: Zuch. Alex: Chodzki

Dzielnym goniec
Z końca w koniec
Zbiegłem świat
Gdziem się zwinął
Pięknał, ginął
Wroży pniu brał.

Spytaj ludzi
W Litwie Żmudzi
Kto zna bój
Czyj koń goni
Czyj róg dzwoni
Jako mój?

Na mey łące
Krów tysiące
Trawa w pas
Moja niwa
Zbożem pływa
Chmiel jak las:

Jest i w domu
Przyjrzeć komu
Pszczół i drzew:

U mej Zrosny
Córa wiosny
Dziewa dziew

„Poki Lwow nie zniemczał był stolicą najprzyjemniejszej Polskiej mowy. Dziś najpiękniej koło Zarosławia mowią. J. Śniadecki rozprawa o języku Polsk: w Dzienn. Wil. T. 1. 1805.
64.) Przepadł jak Szwed pod Pułtawą." Od bitwy Karola 12 tamże
65.) Plecie jak Piekarski na mękach." Michał Piekarski dziedzic wsi Bieńkowice w Sand: od młodości miał pomieszanie zmysłów. Nasłuchawszy się mów w Rokoszu Zebrzydowskim 15 Listopada 1621 Zygmunta III zasadziwszy się za drzwiami Kościelnemi gdy tenże wychodził w Warszawie kilka razy go tak czekanem po głowie wyciął że upadł. Królewicz Władysław rzucił się z szablą na niego byłby go był zabił gdyby nie rzucili się inni, na torturach nie tylko obłąkanie mówił. Skazany na śmierć srożnie gdy go do śmierci przygotował /: mówił iż Bogu dziękować powinien że cios tego Króla uchybił. Ścięty mieczem został. W Warszawie na ratuszu jest jeszcze dotąd kawałek czapki Piekarskiego.
66.) Polska piechota "mała cnota." Polska piechota za Stephana 1578 pierwsze prawo wyszło nakazujące wybrańców z różnych miast, miasteczek i wsi Królewskiej wedle służnej

liczby łanow. Konstytucya z 1590 ponawiając to prawo z 20 Kmieci jednego pacholka dobrego i sposobnego opatrzonego w rusznicę szablę i siekierkę, a dziesiętnika z dardą /: rodzaj oszczepu :/ przystawić nakazuje. Szlachta bowiem służyć w piechocie niechciała. Aż potem za proklamacyą Zamojskiego pod Rotmistrzami, Urowieckim, Wybranowskim, Sieczni, Mroczek każdy 500 szlachty pieszej przyprowadził. Tak 1579 powstała piesza piechota Polska, wiele cudow dokazywała. Pierwiej prócz obcych zaciągow wybierano piechotę z włościan, każdy prócz rusznicy miał siekierkę do szturmow, przerąbywania lasow, naprawy dróg i budowania mostów.

67) <u>Plecie jak o żelaznym wilku.</u>" Gedymin 1320 ubiwszy na miejscu Swintaroha ogromnego Tura zmordowany zasnął śniło mu się że widział wilka okrytego żelazną zbroją a w gardle jego słyszał głosy 100 wilkow wyjących. Lezdejko litewski Kryw Kryweito tłomaczył mu żeby na miejscu gdzie Tura ubił miasto zbudował. Stanęło tam Wilno. Turze rogi w złoto okute używano przy biesiadach.

68.) <u>Polegaj na nim jakby na Zawiszy.</u>" dla odwagi jego Spytek z Melsztyna 1398 przeciw Edydze dowodzcy Tatarow ściągnąc widząc ich wielką bardzo moc, a gdy mu Pawel Szczukowski to odradzał, dla skarbów i żony młodej: Ołóż ja przy łasce Bożej życie dziś położę a ty haniebna niewiastka z pola ratować się będziesz. Jakoż Szczukowski uszedł a Spytek dopóty walczył aż zginął. — Pod Sokalem załoga I niebaczna młodzież rzuciła się na 80000 tatarów. Fryderyk Herburt widząc upadek innych „Niedaj Boże zawołał abym i ja przy mej braci gardła nie miał położyć. Potem z drzewem na Tatarów wpadł i posiekanym został.

69) <u>Od deszki do Deszki przeczytać Książki.</u>" Sławianie mieli na deskach prawa pisane. U Niemców Buch pochodzi może od Buchen i do oprawy Książek używano deseczek za okładki.

68.) <u>Nie psy na żywego Niedźwiedzia skórę.</u>" Chłop dobry strzelec dużo na borg napił u żyda. niemając czem zapłacić mówił żydowi iż właśnie ma skórę z niedźwiedzia. żyd z wozem pojechał a Chłop mu żywego Niedźwiedzia pokazał. Lecz nim ubiwszy Niedźwiedź szedł do niego. żyd się schował a chłop zatamowszy duchu w sobie położył się na ziemie. Długo go niedźwiedź wąchał i dusił aż potem odszedł. żyd się go więc pytał

aby mu niedźwiedź do ucha mówił: albym na żywego niedź-
wiedzia skurę nie pił od powiedź powiedział chłop. Jabłonowski:
także: Jeszcze skóra na baranie a już kuśnik pije na nię."
69.) Miłość bez zazdrości jak Polak bez wąsa." Polski strój
mówi Krasicki t. 6. z przystojnością łączy kształty powagi i stosuje
się do zimnego powietrza Krajów północnych. Strój cudzoziem-
ski w Polszcze za Jana Albrechta zaprowadzony. Za Hen-
ryka Walezego został hiszpański a był francuski za Zygm: III
Władysł: i Jana Kaźm: ~~strój~~ szwedzki. Stefan Batory
i Jan III chodzili po Polsku.
70.) Mądry Polak po szkodzie." ma początek od czasów
zaburzenia Pryscy i Kazimierza (1038) po długim utrapie-
niu i szkodzie złożyli Elekcyą Polacy w Gnieźnie gdzie Kazimierza
obrano.
71) Mazepa." Był on podług Kuligowskiego szlachcic
Polski z Wojew: Podolskiego panem na dworze Jana Kaźm:
W przedmowie s. 33. Zaleskiego do dumki Mazepa mówi:
iż był także poetą bo i który Hetman nim nie był? Chmiel-
nicki tak dobrze układał dumy. Bażewno 3 mile od Warszawy.
72.) Milczy jak zaklęty." Tak nazywa lud dusze po-
kutujące na tym świecie. Za Wład: IV gdy się ostatni poto-
mek Daniłowiczowa na wojnę wybierał słyszano przez 3 dni
ciągłe jęki. W Komitacie Szepuskim po słow: Zwolen zwane
po węgiersku Zolyom w starym zamku podług podania
Gminnego mają się dusze zaklęte znajdować.
73.) Kto z Korca głowę wynosi tego strychulcem w łeb."
Jabłonowski pisze że 1683 gdy jego Ojca przy oblężeniu Wied-
nia Leopold Xiążęciem Niemieckim zrobić żądał, On mu za to
podziękował i tylko 2 pistoleciki na podarunek wziął.
74.) Koń Turek, Chłop Mazurek, Szabla węgierska, czap-
ka czerkieska." Do najlepszych rzeczy dawniej to rachowano
75.) Koń bez uzdy, Tatarowie przez Podolskie, Sługi przez
brzuch. nie mogą bez szkody przejść. Gospodarstwo jezdeckie, strze-
leckie i myśliwe z doświadczenia szlachcica polskiego napisa-
ne 1600 r.) Tatarzy mieli zwyczajnie 3 drogi którymi napa-
dali Polskę: Kuczmański – Wołoski i Czarny szlak ostat-

ni nazwany od czarnego lasu w dzikich polach po lewej stronie Dnepru. w którem się Tatary po przeprawie przez tę rzekę taić zwykli dlatego: „Chytem, bo rem czarnym szlakiem" przysłowie. Do tatarskich się obejść s kim — Obejdzie się Tatarskie wesele przez Marcepanu — Tatarskie rząd — stoje, to jak o Hana Tatarskie-go taszę — Dogmatem Tataryna „ Zwiedz, że go sam „ niechce się „Pojdz że ty sam „ Niechce mi się pieszu.

76.) Kokosza Wojna." (S Knapski) Za Zygm: I gdzie na wyprawę przeciw Wojewodzie Mołdawskiemu Król wydał wici na pospolite Ruszenie. Stanęło więc w prędce pode Lwowem 150000 wojska nadaremno tylko stali a gmin przeciw temu mruczał dlatego tak mówiono. t. j wojnie nie krwawa.

77.) Jak dudy nadmiesz tak grają." Instrument ulubiony między ludem w Wielkiej polszcze, składa się z trąbcy długiej spoczywającej na lewym ramieniu i małej trąbcy z 7 otworami na której przebierają i z pęcherza s Kozianego. Nazywa się Kozą w Rossyj s kim Wołynką zowią Także: Sam sobie gędę, sam wesół będę i naszej muzykę." Lutnista grać nie zaczynie aż Gajda umilknął. Także: „ Bez włożenia dudki krzynt lub nie stej beczki rzęgło. Dudka czyli świstałka u gmin używana na której wieśniacy osobliwie w Wołyniu i Ukrainie ulubione swe dumki wygrywają.

78) Lelum Polelum, Swistum Poswistum." (S Rysiński) Gwagnin mówi Hist Polsk. T. Księ. 2 str. 382 w Warsz 1827: że za jego czasów w czasie biesiad, tańców i wesołej myśli mieli we zwyczaju Polacy wołać Lelum, Polelum, było także w zwyczaju że się zbierali mężczyzni i Kobiety we dni swoim Bogom poświęcone do tańców i ochoty które przypadały na 25 Maja i 25 Czerwca i nazywało się to obchodzenie uroczystości Stado." Stryjkowski Edyc Warsz: 1766 str. 136, mówi: „Pamiątkę Lelum Polelum jeszcze i dzisiej naszych czasów u Mazurów i u Polaków na biesiadach, gdy sobie podchmielą jawnie słyszymy gdy Lelum Polelum wykrzykują Łomonsow w Historyj Ruskiej, iż Lel to samo lecz co Kupidyn Borek miłości u starych Rusinów odbierał. W Wojew: Podlaskim w powiatach zamieszkałych przez Wieśniaków Greko unickiego wyznania Rusinów, w jednej z licznych pieśni weselnych jest wspomnienie Boga Polela. Gdy panna młoda wybie-

rając się do ślubu już siedzi na wozie, otoczona swatkami
a Pan młody z Boiarami czyli drużbami dosiadają Koni: Swat=
ki smutnym i żałobnym głosem zaczynają śpiewać pieśń następną:

Ej rozleysia Polelu
Po boru, po koreniu,
Oj rozpłacz sia Hanulu
Pred rodnym Batenkiem.
Oj muj Batenku rodnyj
Prejdy meni steżonku,
Boiar ia se beru w dorozenku: –
W Cerkwi nam raczki zwiazut
Z wiernyju słowie kazut.

A Batenko jej kazet: „z Bohom dietia z Bohom
„Z Bożom dozwoleniom, i z moim rozkazaniom."
Rozley się przekleństwo powszechnie używane tożsamo
znaczące co: „żebyś zmarniał, zniszczał!" – Na szczycie
Łysiej góry inaczej Święto-Krzyską zwanej w Sandomirsk: była
świątynia Lelum, Polelum. Uczony badacz Ł. Gołębiowski w
opisie wojew: Krakowsk. (Kalendarzyk polityczny 1727. r.) iż Lelów
ma swe imię od tego Bożka co i Karpiński poeta utrzymuje.
Świstum Poświstum lub Pochwist, Poświst, Pogwizd, Podły
Narusz: Hist. Pol. T. 1. st. 141. był na Rusi i w Polszcze Bogiem wiatrów
burzliwych i deszczów nawalnych dla tego Mazurowie wiatr
gwałtowny Pochwiściełem zowią. Błażowski w tłom: Krom. Kr. 1611
st: 41. mówi „Mniemam że i Prusa nie tylko Mazurowie Pochwiście=
ła chwalili i dziś dzień najduje się tak gruba Ruś Ukraina, która
skoro ten wicher przed oczyma jej przypada zawsze głowy swe
nachylając pokłon mu rozmaicie wyrządza." Wieśniacy w Krak.
Sand. Lub. gdy wiatr z ziemie z piasku do góry unosi mówią że to
diabli tańcą czyli że duchy to sprawują. W Podlasiu gwałtow
ne zawieruchy wiatru niskim pokłonem żegnają się pobożnie.
Aby tego diabła co się kręci zabić trzeba w środek tego wiru zna
bitej strzelby srebrnym guzikiem z prawego oka wystrzelić podług
podania ludu lecz z wielką ostrożnością, gdyż jednemu strzelcowi
diabeł strzelbę wyrwał w kawałki pogruchotał i jego wybił.
Drugi sposób jest nowy nóż poświęcony w pośród tego wiru wbić trzeba
a wtenczas diabeł w pokornej postawie stanie i wszystkie rozkazy
wypełni. Lecz od następującego zdarzenia nikt tego nie zrobił.
Pewnemu chłopu któremu Diabeł w postaci wichru zmiótł stodołę z bur=

rzył zrobiwszy ten sposób diabeł się prosząc w postaci ludz-
kiej ukazał pytając coby rozkazał. Kazał mu rzecze
stodołę, napełń ją pieniądzami i przynieś do izby baryłę
wódki i z półcie słoniny. Diabeł to zrobił. Lecz gdy wieś-
niak umierał widzieli zgromadzeni lud że jak na jego duszę
Diabeł w głowach czatował.

79.) Pij piwo któregoś sam nawarzył." Za czasów
Słowiańskich pod czas święta żniwa na cześć Światowida
Ofiarowano koguta jako godło podziękowania stanu
rolniczego za obdarzenie. Przyprowadzano także bydło,
i oblewano je święconem piwem dla otrzymania błogo-
sławieństwa na te domowe zwierzęta. Podług Marcina
Gallus za Piasta czyli Pasita cudownie pomnażane
vasculum cerevisiae zaświadcza w owczas używanie piwa.
Podł: Czarnk: Ludgarda żona Przemysława II w Kaliszu
wielkie zaprowadziła browary piwne. Za Stefana Bato-
rego zakazano zagraniczne piwo szynkować. Za Zygm III
i z innych krajów pozwolone piwo. Przemyskie piwo weszło
w przysłowie: Krakowski trzewik, poznańska panna,
Wiślicka zemta, Przemyslskie piwo są najlepsze. (S. Szyszk)

80.) Pod Guzowem zmieszała się krew z ołowiem." Zebrzy-
dowskiego rokosz pod Zygm: III stanęli pod Guzowem rokosza-
nie uszykowani Herburt, Radziwiłł i Zebrzydowski dowo-
dzili. Już blisko zbici byli Królewscy. Eliery Rokoszanów
doszli aż do namiotu Króla. Lecz wzmocniło się wojsko Króla
i znowu zwycięstwo wygrało. Wielu znakomitych Rokoszan
dostało się w niewolę. Zebrzydowski, Herburt i Radziwiłł
ucieczką się ratowali. Zdobyto dział z hakownicami
23 chorągwi 12 na jednej był napis Aurea libertas
Rokoszanów 1200 trupem padło. Stoczyła się ta walka
6 lipca 1607 r. u wsi Guzawa, Brańska i Guzowej woli
pomiędzy miastami Radomiem, Szydłowcem i Skrzynnem.

81) Nieszczęśliwy jak Patkul." Szwedzi opanowawszy In=
flanty za Karola XI bardzo uciśkani byli. Przyszedł więc
jako deputowany z innemi do Króla Jan Reynold Patkul
którego najprzód pochwalił, lecz potem jako winowajcę obra=
żającego majestat Królewskiej osądził karać, która go na ucięcie
jednej ręki i utracenie honoru skazała. Patkul uciekł do Polski
1697 do Augusta i namawiał go by Inflanty odebrał. Tymcza=
sem Karol XII na tron wstąpił. 1700 wszedł August do Inflan=
tyi i kilka podbił miast lecz w krótce zbity z Piotrem W. pod
Narwą aż do Krakowa uciec musiał gdzie z tronu zsadzony a
St. Leszczyński za Króla obrany był. Tym czasem Patkul był posłem
P. W. u Aug. Lecz gdy i Saxonię Karol obległ stanęła ugoda
lecz Patkul wydany być musiał. Którego Karol w drugim
pokoju gdzie mieszkał łańcuchem okuć i do swego przywiązać
kazał. Były mu żywcem kości łamane 1706. prawie gdy się
miał żenić. Ciało jego niepogrzebione zostało aż do 1713
kawałek łańcucha którem przykuty był w Butawach. - W mieście
Kazimierzu gdzie Patkul osądzony był łąka się do tych czas zowie:
Łąka Patkula

82.) Nauczę ja cię tańcować - Polańcujem z sobą." Którzy
z Tatary tańcem Polany dawni zwali. Tańce polskie były: Polo=
nez, Mazur, Obertas i Krakowiak. O Mazurze Bułharyn mówi
Polska jest ojczyzną Mazura, tańca rycerskiego prawdziwie.
"Niemożna dosyć nacieszyć się wdziękiem ruchów osób tańcujących.
Dusza w całej pełności życia udziela się członkom duch rycerski ko=
łysze mężczyzny popędem miłości i wdzięki przewodniczą kobie=
cie. Tak zachwycającą rozmaitość z bystrym polotem śmiałą
postawą silnem uderzenie nogi mężczyzny i delikatnym
spojrzeniem zręcznym i lekkim zwrotem kobiety piękność
zdaje się być obrazem rycerza obchodzącego zwycięstwo a za=
razem hołdującego wdziękom zwyciężonej. Taniec w Polsce
jest pantomimiczną niemą rozmową serca. Patrzący towarzysze
ogólnej radości wzrok jego i serce dzielą z patrzącemi."
(T. Bułharyn w opisie miasta Połągi nad morzem Baltyckiem.

83) Zwiec z kim Turnieje." Królowie i Heroldowie ogłaszali

nawet i po zagranicznych państwach turniej: 4 dni przed
turniejem wystawiano tarcze rycerzy na widok kto
się jakiej dotknął niosąc żałobę, roztrząsali Sędziowie
skargę a winnego od Turniejów wyłączali. Był urzęd-
nik zwany rycerzem płci pięknej z podeszłego wieku,
u drzewca jego powiewała bogato haftowana szarfa.
Jeśli kto niebezpieczeństwu podpadał więc go skinieniem
tejże wybawiał. Oręż mających walczyć pieczęcią cecho-
wano. Stępioną tylko bronią wolno było walczyć. 5 uder-
zeń spisą 13 szablą zamierzano zwykle jako dostatecznie
do okazania zręczności. Kto dankę odniósł rozpoczynał
także bal. Pierwszy ślad takich gonitw w Polszcze mamy
1142 na weselu córki Piotra herbu Łabędź zwanego
Duńczykiem z Jaxą Książęciem Serbskim: O wystroił się
jak na jakie Turnieje także mówią. —

Tom trzeci.

1) "Robota jak za pańszczyznę" — Słomiany Starosta dębo-
wego ziemianina zwalczy.
2.) "Rozśmiał się jak Mazur na ziemię." nazwisko bułki
pszennej zwanej także w Wielki Polszcze zymułka także.
Znają go jak fałszywy szeląg.
3.) "Pracyami nie rogami." Skarszewski o jedną wdowę się starał
która go kochała. Dowiedziawszy się jeden sąsiad herbu Ciołek
przyjechał który dawniej o wdowę się starał przyjechał z bratem
chcąc Skarszewskiego skonfundować siedli i nadąsali się. Skarszew-
ski skarżył się że mu wszystko bydło wyzdychało tylko że mu
ciołki zostały i ~~ci~~ do kozłów zaraz skoczyli. A Skar-
szewski rzekł: Pracyami nie rogami hola bydło, a mając w
bliskości dobrego szlachcica pobił ich i wdowę wygrał.
4.) "Ręki tu trzeba nie gęby."
5.) "Rzadki jak Fenix."
6.) "Stare ustawy, świeże potrawy, są najlepsze."
7). Śmierć dla ojczyzny miła i chwalebna (G. Krasicki)
8.) "Strzelają jak na Pieruseckiego." Po wsiach i miasteczkach

zbierali się mieszkańcy i formowali milicyę a że nieregular=
nie strzelali to tak mówiono. Organki t. j. kilkanaście rur osa=
dzonych w jedno drzewo z których naraz strzelali —

9.) Szlachcic na zagrodzie równa się wojewodzie." Po śmierci [illegible] Zygm: obrano Władysława syna jeden tylko szlachcic
nie pozwolił wszyscy go prosili. A on rzekł: Jeżeli mię prosicie
pozwalam, chciałem się dowiedzieć tylko czy głos szlachcica
ma jeszcze powagę. — Na dworze Cesarzowy Elżbiety żył
Nowicki grający na cytrze. Dowiedziawszy się o śmierci Króla
Polsk. wybiera się w drogę. Zapytany gdzie i dokąd powiada:
Jestem szlachcic Polski a zatym mam prawo do Korony
i mogę być obrany. Gdy cię nie obiorą zapytano. Tedy powró=
cę mówił i będę tak grał jak i teraz.

10.) Siedzieć jak na Niemieckim Kazaniu." Będąc
Władysł. Jagieł. w kłótni z Krzyżakami obrany Wacław
Król Czeski za sędziego ten na namowę Jodoka Marggrabi
Morawskiego wydał wyrok: Żeby Polacy ze Wschodnich stron
nie obierali Królów, a ziemia Dobrzyńska by Czechom oddana
była. Posłowie polscy odrzucili takowy wyrok że wzgardą
a gdy ten po niemiecku czytany był mówili, iż tey mo=
wy nieświadomi na niemieckim Kazaniu siedzieć nie powinni.

11.) Sprawa jak w Osieku." Miasteczko w Sand: nad Wisłą
miało dawniej Jus gladii. Ślusarz jeden w tym mieyscu coś
zawinił i na śmierć skazany został. Lecz rada miejscowa
zważywszy że jeden tylko był ślusarz w mieście jednego z
Kowali których tam było dwoch powiesili. Dlatego: Ślu=
sarz zawinił a Kowala powieszono — Kowal ukradł
młynarza powiesili

12.) Staropolska jest to cnota nie zamknąć nikomu
wrota." Gościnność była w czci u dawnych Słowian. Karol
XII gdy jego wojsko 1708 pobite było przybył do szlachcica
Polaka którego przyjął — August II jechał do Piotr: W.
lecz dla zastępów Szwedzkich musiał się u jednego szlach=
cica schować który jego nieprzyjaciel był. Lecz ten go
jako pan domu do ostatniej krwi kropli bronić obie=
cał co i dotrzymał.

13.) "Starszy Szlachcic Polski niż Baron niemiecki."

14.) "Strachy na Lachy." Za Jana Kazim. przed Chmielnickiem dumni Kozacy na zwycięstwa swoie tak mawiali. Kuligowski.

15.) "Skrzypi jak Ruska Kołasa." Bo nigdy nie smarują.

16. "Szkoda czasu i Atłasu." Stanisław. Poniatowski jako Mecenasowi nauk poeta jeden mierny 1764 na atłasie wiersze napisanie mu był podał, lecz ten nadgrodziwszy mu dobrze Szkoda czasu i Atłasu powiedział.

17.) "Smorgońska Akademia." Smorgonie miasto Xiążąt Radziwiłłow w powiecie Oszmiańskim w dawnym Woj. Wileńskim słynne niedźwiednikami, którzy niedźwiedzie łapali, uczyli, tańcowa potem oprowadzali po świecie.

18.) "Sowa na dachu kwili – Umrzeć komuś po chwili."

(G. Knapski) Jundził mówi o nich: Sowę płomienistą (Strix flammea) uważają ludzie za posłankę śmierci gdy krzyczy – Sowa z drzewa (Strix stridula) Głos jej podobny do śmiejącego się człowieka dla tego głos jej w lesie słyszany lud śmiechem złych duchów z obłąkania ludzi sądzi. Sowa puchacz (Strix bubo) parzy się na początku kwietnia i wydaje głos przeraźliwy na który lud mówi że się diabeł żeni. Lud utrzymuje że diabeł przemieniwszy się w sowę Puszczyka (Strix ulula) lubi śmierć ludziom przepowiadać. Wieśniacy Polscy Sowę uważając za przepowiadacza śmierci niekiedy nadają jej mowę ludzką czego dowodem jest następny wyjątek z jedney pieśni gminnej:

"Sowka po boru lata,
"Kasia z Jasiem gada.
"Niegadaj Kasiu z Jasiem będziesz miała sokoła!
"Coż ci Sowko do tego
"Do sokoła mojego:
"Mamże ja rodu dosyć,
"Będą sokoła nosić!"
Sowka po boru huka
Kasia piastunki szuka.
"Prawdęś mówiła Sowko!
"Zapiszę twoje słówko,
"Na malusiey Karteczce,"
"Na pamiątkę dziewczęce."

Ob: Podróż w Podlasiu: Dziennik Warsz: T. XI str. 282.

Przesądy o sowach dosięgają wieków Słowiańszczyzny
Którzy wierzyli że duch zmarłego niepogrzebionego w po=
laszczach się błąkał między gałęźmi gdzie mu smutne
towarzyszyły sowy. Śledz. pocz. Nar. Słow. w Warsz. 1824.
19.) Sroka przyleciała będą goście" (Krajewski) Także
mniemają że gość przyjedzie gdy się ~~...~~ kot rano
głaszcze, jeśli z trzaskiem pali się drzewo na komi=
nie jeśli komu przy stole wypadnie łyżka, nóż lub
widelec, jeśli kto przy stole zakichnie — Także: „
Wrona kracze będzie deszcz."
20.) Zadeuszka śpiewać"
21.) To drugie interregnum."
22.) Ten to Diabeł co Ruś wiąże." Za Bolesława
Śmiałego tak Polacy Rusinów bili że mniemali iż
Polacy z diabłem czynią, a zatym gdy Polak Rusi=
na złapał mówili Rusini: Ten to Diabeł co Ruś wiąże Jabł:
23.) To tyle warto co bić się za Wiedeń." Taką wdzięczność
Jan Sob: odebrał że oswobodziciele jak sam mówi z ko=
dem a boso nazad powrócili.
24.) U niego w głowie jak w Trybunale". t.j. nieporządek.
25.) Ustawy jako pajęczyna, mucha ugnie bąk je
przebije. Jabłon: pisze: Powiadają że kiedy Lucypera strą=
cono z nieba że się na kawałki rozleciał. Głowa padła
na Hiszpaniją która pyszna, serce na Włochy którzy zdrad=
liwi: Brzuch na Niemce którzy są obżarci, Ręce na
Turki i Tatary którzy rabują, nogi na Francuzi którzy
radzi skaczą i tańczą a Polszcze dostała się tablica z kretką
i gębka co wszystko prawa piszą, i mażą na seymach"
26.) Wygląda jak Pietrowin z grobu." Wieś Pietrowin w Krak:
pow: — Wygląda jak śmierć — Ił: Wihteda gako smrt — Wy=
gląda jak zdjęty z krzyża
27.) Wstąpił do Piekła, po drodze mu było." — Jechał
z Krakowa do Warszawy na Lublin.
28.) Wiedział S. Marcin za co dał płaszcza więc". Wdzień
S. Marcina wszędzie pieką gęś i z kości tejże zimę przepowiadają.

29) Wisła jak Bóg jednemu daje drugiemu bierze" – Kręty jak Pilica.

30) Zgadnij ſzewu kto cię bije."

31) W ſtarym piecu diabeł pali." Strzeże ſię lud roz-walonej lub spalonej chaty i starego pieca pſuć bowiem tam diabeł po zburzeniu ſię przeniosł i tam mieſzka."

32) Wykręcił ſię ſianem." Smolik dworzanin Zyg II czyli III ze wſzyſtkich drwił. Zmowiło ſię więc kilku zaproſili go na wino. Gdy ſię ſtawił zaprowadzili go do piwnicy mówiąc że go nie puſzczą póki im beczki wina nie zapłaci które tam wypić chcieli. Przyſtał na to kazali ſiana przynieść na poſ-ciel i pili kilka dni. Potem obiecał Smolik że ſznur uprzędł-ſzy z ſiana wſzyſtkich do góry wyciągnąc. Kręci tedy ſiano ów i umyka z piwnicy a tych zoſtawił wſzyſtkich którzy zapłacić muſieli: Zabł:

33.) Wolno tobie Panie diable." Pan jeden przejeżdżając z wielkim dworem ſtanął na popas w jednej wſi. Chłopcy jego poſli na groch razem z Murzynkiem jednego chłopa. Chłop ich rozczął wyganiać, ale widząc murzyna Wolno tobie Panie diable rzekł, bo myślał że to diabeł był. Zabł:

34.) Wyrwał się jak Filip z Konopi." Wieś w Sand. Filip pan i tamtąd gromiąc przez lat 40 Turki Tatary za Olbrachta i Alexandra lecz wychowany wśród obozów nie zważał był-najmniej na przedmiot obrady i zaczął wcale o czem innem mawiać dlatego się śmiano i tak mówiono.

35.) Wysoki jak Maryacka wieża." W Krakowie.

36.) Umieſzcza ſię jak Piłat w Credo." – Potrzebny jak 5te koło u powozu – Potrzebny jak diabeł w Częstochowie, jak dziura w moście." Rysinski przytacza przysłowie:

Wiemy to Panie Piłacie
I z tem tańcuch dawno macie,
Każdy więzień co go nosi
Od śmierci ſię nie wyprosi.

37.) W świętą Barbarkę, włóż sanki na gorkę." Przysłowie to należy do liczby doświadczeń: „Święty Maciej zimę traci ✠ lub bogaci – Szymona święto i Judy, nabawi cię pewnej grudy.

(Sznaps) Suchy Marzec mokry Maj. będzie żytko jako
gaj (Knapski) Przyjdzie Maj, przecie bydłu daj. (Rysinski)
Po Św. Mateuszu, każdy Kiep w Kapeluszu – Zwykł wczesnego
zasiania i młodego ożenienia nie żałować – Spyta się dudy
mają li buty – Św. Michał Kopy spychał – Gust Kobiet,
łaska pańska, Marcowa pogoda to zawsze niestałe –
Młoda rada, Marcowa pogoda, niewieścia łaska jednako:
wo niestałeczne – Wierna miłość, sanna droga, Kręgul:
cze pole głos dyskantowy nie długo trwałe – Pojednana
przyjaźń jako Marcowy lód – Na S. Grzegorza idą radli
do morza – W Marzec, niejeden zadrze brodę starzec – Od
Św. Jętki, zimne poranki – Na Sty Krzyż, Owce strzyż
38.) Włoch się sałatą karmi, Polak na niej schudnie" (A. Fredr)
39.) W naszej Koronie jest z łaski Bożej żyto do Chleba, Len
do płótna, owce do sukna, stada do Koni, Krusze do broni."
40.) Więcej przegrał Maxymilian pod Byczyną" Po
śmierci Stefana Króla Zborowskich fakcya Maxym: arcyks.
austr. za Króla Polsk. obrała. Lecz Zamojski Zyg III obrał
Maxym. dla tego z wojskiem swym wkroczył do Polski Kra:
ków oblegał: pod Byczyną na Śląsku zbity: do Krasnosta:
wu w więzienie zaprowadzony był. Zabł.
41.) Wojna bez wici" t.j. napaść. Podł. Bielsk. listy królesk.
do wici przywiązane. Czacki mówi że to były ognie zapalane
na znaki: sznury którymi przywięzywano listy Król: w smole
obwinięte mogły służyć za ich zapaleniem zadawane znaki.
Na Żmudzi znalazł Mateusz Wielubowicz w jednej pieśni wezwa:
nie wojny podobne do Szkockich wzmożeniu Krwigłotczni pot:
łaniu drzewa opalonego do pokoleń innych czyli Clanów
których imie mało co przeistoczone na Clony w tej pieśni
dostrzegł."
42.) Wyjechać jak na harc." t.j. rodzej pojedynków. 1410 pod
Koronowem Niemiec bardzo możny i wspaniale ubrany Jana Szczu:
kiego wyzwał przed bitwą, który go kopiją z Konia zrzucił i żyw:
cem poimał. Stanisł. Stadnicki pan na Łańcucie zwany Diabłem
za Stepht: pod Gdańskiem każdego Niemca na harcu ubił.

Kasperdipski Star. Rzewski podleczoną Turka na Kopii przed Żółkiewskiego przyniosł.

43.) Zarobił jak Zabłocki na mydle" był Kupiec który nakupiwszy mydła statkiem go do Gdańska wieść chciał lecz się na drodze mu zepsuło. Potem nakupił mydła i lądem przywiózł do Wrocławia, gdzie go sprzedać nie mógł bo tam tanie mydło. Jabł

44.) Zakochał się jak diabeł w suchej wierzbie". Myśli gmin że diabeł przemieniwszy się w Lucyperka w starej spruchniałej wierzbie mieszka dla tego takie nie szanują.

45.) Urodzi Baba dziecko a babie sto lat." Stef. Bat: między Pacta conventa włożono i ten warunek by się z Anną Jagiel mającą 50 lat ożenił. Po ślubie składając im życzenia by się potomków doczekali kilku z śmiechem mówiono Urodzi Baba dziecko a Babie sto lat miał wten czas Stef. Bat 50 także lat. Anna umarła 1596. Henr. Walez. 20 let. młod. dlatego się Korony Polsk. odrzekł iż się miał z nią żenić, ona bardziej na jego matkę niż na żonę patrzała. W Sybilli w Puławach następne po Annie pa= miątki są: Oprawa srebrna z jej Książki, łańcuch złoty, i kawałki trumny.

46.) Żyć po Łęczycku." t.j. pić dobrze i rąbać się. Ob: Pasterze na Bachorzy Sielanki Kujawskie przez F.d.J. w Warszawie 1827.

47.) Zbytek Polski Państwo gubi." lub: Zaczął złotem skończył błotem.

48.) Z Kordem a boso" Po oswobodzeniu Wiednia 1683. Rycer= stwo zniszczone zostało.

49.) Zamydlić Oczy." Za Zyg. w Krak. z filutów najęwszy sobie sklepik wywiesili Miednicę na znak golarni. Spraw ad iu= sytam jednego mieszczanina gdy siedział na stołku do golenia położywszy wprzód spinkę bogatą na stole jeden go sznur= kiem do Kolesita przywiązał drugi namydliwszy mu oczy dobrze, spinkę porwali i uciekli. Zrobiono gwałt lecz złodziejów już nie było.

50) Złoto przydajmy do Złota." za Bolesł. Krzywoust. Skar=bek poseł rzuciwszy Henr. Ces. Niem. pierścień do złota tak powiedział. Cesarz odpowiedział Habdank stąd herb ten.
51.) Żołnierz Częstochowski." Po oblężeniu tejże za Jan. Kaz. zrobiono tam załogę — Żołn. niezwyciężony "Żołnierz Kwarciany" zwany tak bo był utrzymywany z podatków kwarty przez który czwartą część dochodu z Królewszczyzny płacić się powinna do Skarbu Koronnego.
52) Iść nie za tarczą" Za Bolesł. Chr. podług Marc. Gall. wiele było żołnierza lekkiego z tarczami zwanych tarczo=wych. D'Alerac na Rewii za Jan. Sob. widział panów zbar=dzo kosztownemi tarczami. Ustały tarcze w Polszcze za Jana III.
53) Zęby na kogo ostrzyć." Stef. Batory miał famil. herb zęby jego się bardzo szlachta obawiała; za Króla Ste=fanka, strach było i na Danka.
54.) Żeby cię Licho porwało" — Nie budź Licha gdy śpi cicho (Puszkin)

„Koń, a sokół, a chart biały
Podrużyna moja w łowcze;
Służba kalinowe strzały,
Gdzie je poślę sam nie chodzę: —
Zresztą po co budzić Licho
Kiedy wszędzie złego, cicho.

J. Bohdan Zaleski. Damian Księcia Wiśniowiecki poema Ukraiń=skie. Jest znana Gra także „cetno ? licho" ? Grający zbierze pewną ilość orzechów w jednej ręce i pyta się czy cetno czy licho. Zgadujący wygrywa ilość orzechów będących w ręku, w prze=ciwnym razie oddaje taką liczbę. Licho tu znaczy liczbę nie=parzystą. Gra ta z dawnych wieków pochodzi, równie jak gra wielone o której Długosz pisze: „Młodzieńcy i panny łamali gałązki wierzbowe co znaczyło zmartwychwstanie. Jako gałązka wierzby odłamana na wiosnę każda się przyjmie i w drzewo zmieni, tak i my z czasem naszych powstaniemy." —
Licho znaczy także złego Ducha lub Nieszczęście.

55.) Postrzelec od Kurka." Towarzystwo strzelców XII z niemie-
mcze do Krakowa wprowadzone było Cełstad, gdzie była Miko-
łajska brama. Wystawiano tarczę wyobrażającą Koguta. Kto
w łeb, skrzydła, it.p. strzelił dostał półmisek cynowy z wyob-
rażeniem tych samych szczegółów. Kto ostatnią szczelinę tarczy
ustrzelił został Królem. Muzyka i cała szkoła strzelec-
ka odprowadzała go do domu. Jeden niósł niósł przed-
nim Kurka srebrnego który aż do następnego roku wraz
z tytułem Króla u niego zostawał. Królowie mieli wielkie
przywileje iż Rządu Roku 1756 wolał je zmienić na dar
pieniężny 3000 Zł p. następny zniósł zupełnie i ptaszy
obyczaj. Ostatni król był Stanisław Piątkowski oby-
watel Krak. w rękach jego rodziny jest jeszcze Kurek
srebrny. Pozostali członkowie strzeleckiej szkoły śpie-
wają piosnkę następną, która jak utrzymują czasów
Zygm. starego sięga i piosnką braci Kurkowych się zowie.

A daleyże Kożernicy!
Krzeście Kurki u rusznicy,
Który postrzeli Koguta,
Temu zabrzmi wdzięczna nuta;
A kto Kurka zbije
Wiwat! Król niech żyje!

* * *

A daleyże Kożernicy,
Wsypcie prochu do rusznicy,
Niech będzie suchy, siarczysty,
Poświsty i strzelnisty;
A kto Kurka zbije
Wiwat! Król niech żyje!

* * *

A daleyże Kożernicy!
Wbijcie kulkę do rusznicy,
Niechay będzie okrągluchna,
Smagła jak weselna druchna;
A kto Kurka zbije
Wiwat! Król niech żyje!

* * *

A daleyże Kozernicy!
Wprawieyciez się do rusznicy,
A gdy przyydzie zubić Turka,
Popamięta pies na Kurka:
Bogdaj, te bestyie
Król Kurkowy zbije.

W Warszawie także była szkoła strzelecka jest jeszcze Kurek srebrny do strzelania z datą 1552 w głównym Ratuszu Warszawy. Pierwsze wspomnienie tych strzelców mamy za Zyg. Aug. teraz to słowo znaczy doskonałego strzelca.

56.) Zacinać Mazura." Znakomitsze cechy dyal: Mazursk. są: zawsze zamiast szc używają sa n.p. z Mazowsza, z Mazowsa poduszki poduski, cieszyć, ciosyc – słowem Z wymawiają wszędzie a z Ż robią Z n.p. Dzieweczki Dziwecki beczki becki ożeniłem się ozoniłem sie. Równie rz wymawiają w wielu wyrazach n.p. trzy, tsy, trzeba tseba, pszenica, psenica – y przetwarzają na a np. chorimy chorma – e i a podobnie przetwarzają na o np. Warszawa Warsowa także Warsęga, Panienki, panionki; Garki gorki. Z szcze robią sce n.p. szczęśliwy, scęsliwy w Polszcze w Polsce. Oprocz tego mają mnostwo właściwych sobie a nieznanych wielom wyrazów i szczególne przyciski w wymawianiu zbliżające się do grubego Tonu wielkopolskiego które żadnem akcentowaniem wydać się nie mogą. Dla dokładniejszego poznania co znaczy właściwie zacinać Mazura wypiszemy tu sławną pieśń weselną o Chmielu a napisaną ile można podług brzmienia i wymawiania Mazurów.

Pieśń o Chmielu

Żebyś ty Chmielu, na tyczki nie lazł,
Nierobił byś Chmielu, z panionek niewiast:
Oy Chmielu, oy niebożę
Niech ci Pan Bug dopomoże,
Oy Chmielu!

Chodzili tey dziwki, po zielony łące
Zbierali Chmiel sobie na piwo warzyć
Oy Chmielu etc.
Ale ty chmielu po tyey rośnies
Nie iedny ty panionce, wianocek schrośnies
Oy Chmielu etc.
Oy Chmielu! Chmielu! ty buyne ziele
Przez cie nie bendzie żadne wesele!
Oy Chmielu etc.

57.) <u>Zadgę na Sowę."</u> Na początek jeszcze w Słow. ba= sach ~~Kukuł z jakich~~ zwyobrażeń jakie przywięzy= wali Słow. do rozmaitych ptaków - Tak Kukułka po Słowiańsku Zezulica jest godłem boleści, Sokoł wiel= nosci Sowa smutku żałoby i wróżką śmierci. Uwa= żanie Kukułki jako godło boleści dotąd lud nasz za= chował. Pieśni gminne okazują to dowodnie.
W Mazowszu przed ślubem przy rozpletaniu warkocza pannie Młodej, Druhny nócą tonem żałosnym.

Zakukała, Kukaweczka na wieży
Zapłakała Maryleczka na dzieży.
Zakukała Kukaweczka przy Dungu,
Zapłakała Maryleczka przy ślubu."

Na dzieży, gdzie chleb rozczyniają siedzi panna młoda Kiedy iey Druhny rozpletaią Kosę.
W Województwie Lubelskim przy wyjeździe do Kościoła rozdział matki ze swoim dzieciątkiem, i rzewny obrzą= dek tego pożegnania wyrażają tkliwie w naszej przym śpiewie:

Już idzcie, poganiaycie,
Z moiey matki domu!
Niech ja nie widzę,
Niech ja nie słyszę,
Mojej Mateńki żalu.
Boc Mateńka tak płacze,

Twoi Matenka ratuje
Jako Kukutka
Jako Kukutka.
W zielonym gaiu kuie!"

Po ślubie przy oczepinach, dla okazania że już opuściła panna młoda grono dziewic, Druhny żałobliwie nucą. —

Zakukała Zyzulenka (Kukawka) za borem
Zapłakała Marysienka za stołem,
Nieszczęśliwa godzinenka, i chwila!
Już ci ona chłopczętom nie miła.

W pospolitych miłosnych śpiewach, które Lud nasz nuci, też same godła boleści przyrównane jest do Kukutki. Oto jedna jest pieśń w tym rodzaju znana w Krakowskim Sandomierskim, i Kaliskim Województwie:

„A kiedy odjeżdżasz, powiedz że mi stale,
Czy mnie szczerze kochasz, czy porzucisz wcale?"
„Widziałeś dziewczyno suchego topola
„Jak się on rozwinie, wtenczas będziesz moja!"
Wyglądała dzisiaj, wyglądała wczora
Nie słychać, nie widać liścia na Topola.
„Wezmę konewczkę, będę wodę nosić,
„Będę podlewała, będę Boga prosić.
Wyglądała dzisiay, wyglądała wczora,"
Nie widać, nie słychać, liścia na Topola.
Smutna Kukaweczka, żałośnie kukała,
I smutna dziewczyna, żałośnie płakała.

„Pada deszczyk pada, na konika ślisko
„Powiadają ludzie, że kochanie blisko,
„Ty czy on mi przyrzekł, powiedział przedemną,
„A ja podlewała topola daremno."

58.) Sprawie Komutarnię." Łaźnie dawno Słowianom znane były. Nestor pisze o S. Andrzeju: I poydę po Dniepru gorię, i prydę w Słoweny i dezhe nynie Nowogrod i widziew ludi suszcia tu, kak ich obyczey, i kako sia myjut, i chwoszczut w baniach, i udywisia im."

Stamtąd mówi daley Nestor poszedł do Waragów a odnich do Rzymu że tam widział jakoby łaźnie drewniane w nich piece kamienne które mocno rozpalają, potem stołowszyjsię donaga polewają się ciepłą wodą i winnikami chwoszczą a potem zimną wodą polewają. Mar. Gallus pisze że Bolesław Chrobry często łaźni używał a gdy kogo miał poprawić z młodzieży szlacheckiéj brał go z sobą do cieplicy gdzie go oczyszcze ręką swoją rózgami z upomnieniem do domu posyłał. Stąd to przysł. – Historya Bolesława 3go Król. Pols. przez Bolesta bezimiennego rytmem łacińskim napisana około R. 1113 w Warsz. 1821. – Od Zygm. III. ławnie w Pols. ustały: „Obdarty jak łaziebnik.

59) Ten do Sasa ten do lasa". Leszczyńskiego stronniki byli. Karol XII., Szmigielski i Jan Grudzińskí.

60.) To trudno jak Częstochowy obronić." 1655 od 19 Listopada do 27 Grudni obległ Gustawa Szwedsk. Generał Weller Częstochowę lecz Klasztor pod wodzą Xawiera Kordeckiego oblężenie to wytrzymał.

61.) Verbum nobile debet esse stabile." Słowo raz wyrzecżone, niepowinno bydź zmienione – Słowo dane niemoże bydź złamana. Gdy Diabeł miał Twardowskiego brać porwał Dziecie z Kolebki do którego tenże żadney mocy nie miał lecz mu powiedział ale mu Diabeł powiedział Verbum nobile debet esse stabile, użyty zatem tym oddał się w jego moc. Lud powiada że w Bibl. Krak jest jego Księga, lecz Szczybylski pokazał że to jest Rękopism w sposobie Encyklopedyi przez Pawła z Pragi w 14 wieku pisania. Podług ludu ma Twardowski także bydź autorem Kantyczek dlatego: Ratuj się jak Twardowski kantyczką.

62) Zarobił jak Król Jan na Wołoszczyźnie". Za Kazim. Wielk. poniosł tam stratę – Jan Albracht także a nakoniec Jan trzeci cóż gnąc przez lasy okrutne zwane Bukowina: Za Króla Albrachta, poginęła szlachta.

(63.) Rycerz z Babińskiey wyprawy." Babin wieś nie=
daleko Lublina tam za Zygm. Aug. Stanisław Psonka dzie=
dzic zrobił towarzystwo do którego podług kartu obierano
Królów, Biskupów, Hetmanów, Chorążych i t. p. tak
zaprzykład wypis z aktów, znajdujących się w bibl:
Puławskiej: Anno: Dom: 1604 die 24 Maii J. P. Walerjan
Trepka został Doktorem Babińskim z tej miary iż kilka
garcy Małmazyj zaraz wypił w największej gorączce
powiedział iż Pana Ojca tak uleczył — An. Do. 1617 — 4 Novemb.
JmPan Mikołaj Stradomski powiedział iż drzewo grabowe
długo moczone w krzemień się obraca i krzesze nim og=
nia kiedy zechce, i kiedy ognia potrzeba a nawet że do
Alchimii te ognie potrzebne, dał się urząd Jegomości „Chi=
mik Babiński." Musiał to w Babinie słyszeć. ([illegible])

(64.) Zażarty jak Wilkołak." Wilkołek, w Polszcze
Wilkołak w Czechach Wilkodlak u Morlachów Vacodlak
człowiek przemieniony we Wilka. U wszystkich Naro=
dów Słow. jest wiara na to. Herodot opisując Lud Neurow
zajmujący obszerne miejsca od źródeł ~~Kijowa~~ Dniestru
aż do Dniepru wyżej Kijowa mówi iż o nich głoszą jakoby
znające sztuki czarownicze w pewnych dniach roku mog=
li się zamieniać w Wilków i znowu do ludzkiej powracać postaci.

(65.) Święto-Krzyzki Zbóyca." góra zwana Łysą
w Sand. op. opis w Dzienniku ~~Krak~~ Warsz. 1828 Nro 26 przez
X. Włod. Woyciekiego w tych lasach przechowywała się Rusi=
nowska o której Bielski pisze za Zygm. I w skórniach z ostro=
gami i mieczem w ubiorze męskim jak ją pojmano obwieszo=
na w Krakowie" — Na Marginesie pierwszej Edycyi Kroniki tegoż
Mar. Bielskiego którą widziałem 1826 u jednego obywatela
w bliskości Święto Krzyskiej górze wyczytałem następny przy=
pisek o tej Polskiej Amazonce: Słyszałem iż Rusinowska dała

się dobrze we znaki okolicznym mieszkańcom – Napadała
na wsie i rabowała pokusiła się była i do Słupi (przy Łysej
Górze) ale ją mieszczanie ostrzeżeni wcześnie odpędzili i w la=
szach pod S. Krzyż zegnali." Nie obeszło się wszelako bez szkody
bo kilku z mieszczan zabito. Schwytano kilku z jej bandy
łotrów i związanych pilnowano ale że tacy z diabłami dob-
rze się znają za ich pewnie pomocą łotrzy wydobyli się prze=
strożnie pilnujących jak baranów związali i cichaczem uciek-
li. Poznali jednego z nich na odpuście w Kościele S. Krzyskim
ale tak się łatwo wymknął jak piskorz z ręku. – Mówio-
no że i sama Rusinowska przebrana jak zwyczajnie po żak=
ku serdecznie się modliła snadź za zbrodnie prosiła P. Boga
o przebaczenie ~~ale~~ musiano ją ostrzedz bo zniknęła z Kościoła.
W krótce przecię złapali ją a na wozie zastana do Kra=
kowa jak zasłużyła powieszoną została. Na co wszyscy pła-
kali i żałowali ją niektórzy bo była to białogłowa i młoda
i gładka, a zbijała jak drugi Szafraniec" – Szaf-
raniec 1483. Zam. na pieskowej Skale trudnił się łupiestwem.
„Ale Szafraniec". Krzyżowie gdy kto komu dokucza
mówią tam że tak daje się w znaki jak „zakuta zarzyc=
ki" miał to być sławny rabuś w lasach S. Krzyskich.
W Karpatach od strony Węgier. mówią „Kamecznicki
zbójca" od wsi Kameczniczy za naszem żywem dzie=
dzictwo Bolo. Mich. Górale w niej zamieszkałe długo
rozbijali i łotrowali –

66.) <u>Wygląda jak Jadźwinga"</u> Wyglada iak Jadwin
ga. Jadwingi Łotwiesze lud z Cymbrów mający swe pocho=
dzenie zamieszkiwał niegdyś dzisiej na Podlasiu, straszny
ny Mazowszu i Polakom stolica ich Drohiczyn. Za Bo=
lesława Wstyd. 1264 rozbici i wymordowani gdzie sam
ich książę Komat (Komiat poległ) niedobitki w lasach
zalegli schronienie a wielu się z nich ochrzciło. Bolesław
Podlasie objąwszy zaludnił osadami z Rusi i z Mazowsza.

Ob. Kronik. Bielsk. 1764 w Warsz. str. 152 — R. 1282 ostatki Jadźwingow połączywszy się z Litwą wpadli do Lubelskiej ziemi i mieczem ją niszczyli. Leszek zrobił wyprawę z małą liczbą rycerzy. We śnie ukazał mu się S. Michał zapewniając go zwycięstwo. Uderzył więc na nich między Narwią a Niemnem i zupełne odniósł zwycięstwo. Z tego pow. zbudował na cześć S. Michała Kościół w którym za wielkim ołtarzem pierś pokazują na którym Leszek spoczywał. Ob: Przypadki Lubelskie poema oryginalne przez W. K. 1810. b. m. str. 27.

W Woj. Lubelsk. o 3 mile od Krasnostawu leży wieś Sobieska wola w której lud pokazuje nad rzeką Wieprzem mogiły Jadźwingow wybitych przez Leszka czarn.º O granice wieś Boganów od zagłady tego pokolenia tak nazwana — Teodor Narbutt zbijając badanie Ks. Naruszewicza, który chciał w Cyganach upatrzyć szczątki Jaćwieżów wskazuje w wieśniakach Podlaskich rzeczywiste potomstwo Jadźwingów Jaćwieżów w Tygodnik Wilen. z 1817 R. t. 4. pisząc: „Między Kamionką i Szczuczynem są 2 uroczyska nazywające się Jaćwieżk. W bok Szczuczyna jest kilka uroczysk nazwanych Lack. Z dokumentów miejscowych dawnych wyczytuję że ten Lack gdzie jest Kościół parafialny nazywał się Jaćwieżk Lacki t. j. Jaćwieżk Polski: wyraźnie 3 osady Jaćwieżów — Wieśniacy tamtejsi różnią się w wielu rzeczach od wszystkich innych Kmieci, mowa ich jest Ruska bliska białoruskiego dyalektu, lecz akkcent bardzo do Litewskiego skłoniony, płeć włosy i cera w powszechności odchodzi od białej Rusinów Białoruskich i prawie kasztanowatej chat ciągne Litwinów bliżej w czarną wpada, niebędąc zupełnie czarną jak Cyganów. Odzienie noszą czarne nie farbowane, dlatego wszystkie u nich owce są czarne. Obrzędy weselne i inne dawnych wieków zwyczaje mają różne od Litewskich i Białoruskich. We wszystkim co powiedziałem postrzega się mieszanina Ruszczyzny, Litewszczyzny nawet

i Mazowszczyzny trochę. Najbliżej jednak podchodzą do Litwinów tak że się rodzi u nich bardziej zruszczenie się a niżeli przyrodzona Ruszczyzna. Wiadomo z postrzeżeń miejscowych w Litwie że nigdzie nie natrafiemy Litwinów tak odmienionych żeby swej ojczystej zapomnieli mowy. Jeżeli w Powiatach Litwy natrafiamy po części wsie i Parafie w których po litewsku nie rozumieją niechybnie przekonamy się że to są osady Rusinów. Zaraz w ich obyczajach postrzegamy różnicę nadewszystko co najpierwej w oko badacza wpada mają wszyscy ogólnie uszanowanie dla pierwszego kąta w mieszkaniu który bywa za stołem. Jest to zabytek ich starodawnego zwyczaju bo tam stał zawsze Bożek domowy Pokuć, gdzie teraz Rossyanie wieszają tam obrazy. Po dziś dzień u Białorusinów przed zajazdem do ślubu młoda para obchodzi 3 razy stół dokoła a za każdym razem wszyscy się kłaniają kątowi. Przeciwnie u Litwinów nie ma szczególnego względu na kąty u nich próg czyli wejście do chaty ma osobliwsze uszanowanie. Drwa rąbać lub co nieczystego rozlać na progu wystrzegają się; pod progiem bowiem bałwochwalcze ich amulety, i inkluzy tudzież rzeczy Boskie zakopywane w dawnych czasach były. Te są 2 cechy różniące Rusinów od Litwinów. Mieszkańcy około Skidla jakem powiedział mają coś od tych i od tamtych i sprawdzają domniemanie Kromera w Księdze IV o Jadźwingach, Słowieńczykach i Litwo-Sławakach. Ale i położenie ziemi to samo popiera. Mocno więc przekonywam się że dawniej z Podskidlanie są rodu Jaćwieżów jeżeli bowiem Litwini nie przemieniają swej mowy, Litwino-Sławaki bliżsi są do tej przemiany.—

W Skidlu w Cerkwi widziałem w roku 1807 w babińcu grubej kawał belki służący ludziom do siedzenia; na niej spostrzegłem napis Ruskiemi Cerkiewnemi Literami wyrz-

nięty taki:
...awnik Barsołomiey K.S. chrzczeniu p.....
... pohan Jedwezow żywących bez ....
.. .. bożeho narożenia 1553 indycta ...
„Zanotowałem ten napis tak dla ciekawości badania o tych poganach jako
też i dla rzadkości w dochowaniu tak długo sztuki tej
drzewa. Wypytując się dalej dowiedziałem się że ta belka
musi bydź z dawnej Cerkwi przeniesiona z której drze=
wo zdrowsze brano do stawiania teraźniejszej. Jeden z mo=
ich przyjaciół któremu pokazałem od krysie moje przejeż=
dżając przez Skidel w r. 1810 widział nie tylko tę belkę tak
upiłowaną z obóch końców jakiem iemu opisał, ale jesz=
cze odkrył na ścianach Cerkwi, podobnez wyrznięcia na=
pisów, których nie mając kopii pod ręką nie mogę tu przy=
toczyć. Z napisu zaś na belce wywiązuje się że niejakiś Bar=
tłomiej chrzcił pogan Jatwieżów około Roku 1553go." —
„Litwini zamieszkali na prawym brzegu Bełoszy wpa=
dającej w Jezioro Dubickie i oddzielający z tej strony Litwę
od Jatwieżów, mówią należycie po Litewsku gdy tym czasem
mieszkańcy lewego brzegu, należący do rodu ludzi Bod=
skidlańskich, ani słowa nie rozumieją po Litewsku, mimo
podobieństwa brzmienia mowy do Litewskiego accentu za=
częstem do ruszczyzny przymieszaniem syllaby gi. Dla
czego Litwini tych sąsiadów swoich Jodwezay i w ogólnoś=
ci Bodskidlanów wszystkich nazywają. Co może bydź podob=
nieyszym z Jatwieżami Stryjkowskiego to samo znaczą=
cemi co Jadźwingi, Jaźygi" —
Dalsze badanie nad tem mianem Litewskim przekona=
ło mię że jest dawne nie nowo wynalezione powszechnie
pogranicznym Litwinom w tem znaczeniu znajome. Na
ostatek ze rozebranie źródłosłowo składa się z przymiot=
nika Juodas, czarny, i + rzeczownika Wozis, rak w

liczbie mnogiej Wozacy. Cały więc wyraz Sodwerzy będzie znaczył „Czarne — Fraki" —
„Zdaje się kto zna Podskidlańskich wieśniaków, ich czarne włosy, płeć i odzienie, ich niezwrotność przyrodzoną, i nakoniec długie wąsy, niewiem czyby chciał zaprzeczyć trafności tego nazwania?"

67). Żyj Ojczyźnie, przyjaciołom
Oddadzą cześć twym popiołom."

Wszystkie narody średniowieczne kochały się w przysłowiach; nawet każdy stan miał właściwe. Były osobne przysłowia prawnicze, wojskowe, kupieckie, strzeleckie, gospodarskie, rolnicze – Kadłubek przytacza obce i polskie przysłowia i przypowieści. Były one ulubioną okrasą mowy i pisma: używali ich Kochanowski, Potocki, Jabłonowski. Potocki n. p. używa: „Lisa tam zażyć trzeba, gdzie kto lwem nie zdole – Ma rogi do zwady, ma brodę do rady – Kto sam sypia w popiele miasto materaca, ten drugiego ożogiem zaraz w piecu maca – Dobrego czas poprawi, złego jako żywo, i co ma być osęką zaraz rośnie krzywo – Nie zawsze mat chodzi przy szachu – Nie często widanie gotowe nieznanie."

Żywszy ruch umysłów i kunsztów zatarł pamięć dawnych przysłowiów, uczynił je mniej stosownemi, zwrócił uwagę ku innym sposobom wyrażania się myśli.

Przysłowia są skarbem w których przez wieki lud zdrowy swój rozum, pojęcia, sposób zapatrywania się, zasady prawne i doświadczenie żywotne a nawet cząstkę swych dziejów bytu składał i w złotych zdaniach wylewał. Najpiękniejsze i najprawdziwsze reguły żywotne są w nich treściwie i malowniczo, (pojętnie) zawarte, a w jednym rymie przysłowiowym spoczywa częstokroć daleko większy zasób mądrości a niżeli w obszernych foliałach. To dało powód do zbierania od najdawniejszych czasów owych gnomów. Od czasu gdy wdzieranie się obczyzny skaziło naszą narodowość, od tego też czasu niektóry w obcej Assa foetida więcej znajduje woni a niżeli w róży wyrosłej na niwach ojczystych. Ztąd też pochodzi iż w dzisiejszej mowie piśmiennej i konwersacyjnej coraz bardziej samodzielna treściwa siła przysłownych wyrazów coraz bardziej znika, i że abstrakcyjny, wyszlifowany, blady sposób wyrażenia się coraz więcej wyparowuje pełną myśli, obrazową, treściwą mowę naszych przodków, i że koloryt narodowy coraz bardziej niknie a wszystko blado i zmyte wygląda właśnie gdyby z obcego języka było tłomaczone. Ztąd też mają wielką korzyść zbiory przysłów. W czasach moralnego upadku powinny narodowe przysłowia brzmieć w sercach ludu przypominać im doskonałe zasady żywotne przodków, obznajomić uczonych i nieuczonych (książkowych) z silną, obrazową mową narodową (macierzystą) i tym sposobem stać się dźwignią słabnącej mowy. Z tego też powodu winniśmy wdzięczność zbieraczom za to dzieło pomnikowe. Po raz pierwszy wychodzi tu ile możności dość zupełny zbiór przysłów; mówimy ile możności bo wszystkie przysłowia spisać tak jest niepodobna jak gwiazdy zliczyć lub morze ~~probać~~ wyczerpnąć. Rejestr ~~wykazuje~~ podług treści ułatwia przez co ułatwia się szukanie. Oby to dzieło znalazło godne przyjęcie i większej części narodu powróciło ów skarb który mu płytka oświata (Aufklärerei) i błazeńskie małpowanie od wielu lat odebrało.

Surock – Kal.

Przypowieści polskie centuryi osiemnaście. W Lubczu nad Niemnem u B. Kmity 1618. 4°

Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane a teraz nowo wydane i na centuryi osiemnaście rozłożone. (b.m. i r.) 4° ark 9½

— — nakładem Jakóba Wirowskiego bibliopoli lubelskiego R.P. 1629. 4° ark. 10½

wyjątki w Przypowieściach Wójcick. i Bibliotece starożyt.)

Gospodarstwo jezdzieckie, strzeleckie i myśliwcze z doświadczenia N.N. Szlachcica polskiego napisane R.P. 1600 a teraz świeżo do druku podane. W Poznaniu 1690. 4° ark 15.

Polityka dworskie przez Jana Żabczyca napisana i wydana w Krakowie R.P. 1630. 4° ark. 2.

— — 2a ed. 4°. b. r. ark 2 (bez przedmowy)

Forma albo wizerunek postępków stanów wszelakich wieku teraźniejszego. W Krakowie w drukarni Marcina Filipowskiego R.P. 1633. 4° ark. 3.

2a ed. Kraków 1684. 4° ark 2½

wierszem sentencye Żabczyca

J.E. Minasowicz Zbiór rytmów polskich. Część IV. Warszaw 1756. 4°. str. 204-221 są wierszem z Fredry: z łaciny przerobione przysłowia

Subscriptions-Schein

auf

Simon, Joh. Phil., Russisches Leben u. s. w.

Exemplare.	Name.	Ort.	Wohnung.

Przysłowia polskie czyli nauka starych a rozumnych naszych ludzi. Warszawa 1862 ~~8.~~ (w drukarni Ign. Krokoszyńskiego - staraniem Redakcyi Biblioteki warszawskiej) 8ᵒ. str. 28
objaśnienie 40 przysłów

przy dziele: F. S. Dmochowskiego: ~~Kie~~ Wykład nauki czytania pisania i rachunków. Warszawa 1862. 8ᵒ.

29

Przysłowia i wyrażenia od miast i wsi. (Odbitka z Biblioteki warszaw. 1852. Tom IV. str 236) zebrał Tymoteusz Lipiński) 8vo str. 39. Gram. 1242.

Zmarłe przysłowia przez K. W. Wojcickiego (Bibl. warsz. 1842. IV. 225)

Przysłowia polskie używane na Litwie przez E. Tyszkiewicza (Bibl. warsz. T. 37. 1850. I. 165)

Przysłowia i wyrażenia od gór i rzek zebrał T. Lipiński (Bibl. warsz. 1853. II. 52)

Ludowe przypowieści gospodarstwa wiejskiego przez Tymot. Lipińskiego. (Bibl. warsz. 1855. II. 614)

Przysłowia i przypowieści od nazw panujących przez T. Lipińskiego. (Bibl. warsz 1856. I. 63)

Przysłowia Kaszubskie przez K. Wł. Wojcickiego (Bibl. warsz. 1856. II. 105)

Przysłowia ludu wielkopolskiego zawierające spostrzeżenia na różne dni, miesiące i pory roku zebrał Ŝworzymir, p. Chociszewskiego. (Bibl. warsz 1861. III. 619.

Wyjaśnienie początku niektórych przysłów używanych w Wielkopolsce p. Chociszewskiego (Bibl. warsz 1864. I. 265.)

Przysłowia polskie czyli nauka starych i rozumnych naszych ludzi przez K. Wł. Wójcickiego. (Staraniem Redakcyi Biblioteki warszawskiej.) Warszawa, w druk. Ign. Krokoszyńskiego 1862. 8º. str. 28. (10 grp.) Gram. 1098.

Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny niektóre przysłowia i idiotyzmy w mowie sławiano-krewickiej z postrzeżeniami nad nią uczy Nionem. Wilno drukiem Józefa Zawadzkiego 1846. st. 106—177 30 Let

zawiera 130 przysłów i 40 idyotyzmów

31

W przysłowiach spoczywa bogactwo duchowne narodu.

Přislovie a pořekadlo tak się mają do siebie jak forma do treści

Przysłowia podobnie jak ~~oby~~zwyczaje podrożują z jednego narodu do drugiego. wzrastają

Podobieństwo przysłów pochodzi od jednakości rozumu ludzkiego jednakiego objawu niemożna czasem powiedzieć gdzie powstało tak wiele

Przysłowia mają rozum za ojca a historyczność za matkę. Tu masz mądrość która żyje, w ów wszechsławiański duch z niej wieje.

tych młotów, a Sławianie którzy się później wyrodzili

i tu rozszerzyli używali już metallów. Sądzi więc że to

są zabytki najstarszej pierwszej odnogi północnej czyli

celto-niemieckiego - trackiego dawniejszego

od Sławian

Sirr Bóg słońca u Bolgarów i Rusów wspomniany w tłoma

czeniu pisanu Jeremiasza z XI wieku

Perehynia i Mokosza wspomnione w XI wieku w kaza

niach ~~[illegible]~~ (ob. myśli o historii ross. języka)

2. IV

Montenegro st. 511-540.

... křesťanského středověku. DJ. E.

Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego w Szląsku zebrał Józef Lompa w Bochni nakładem i drukiem Wawrzyńca Lisza 1858 8o str. 36.

Pieśni gminne ludu polskiego w Prusach zachodnich zebrane przez Ignacego Łyskowskiego (zaw[?]ór)

Zbiór moj niechaj za towarzysza Przysłowiów i mów potocznych Maksymiliana Fredra uważany będzie

Aniby tego na bycze skorze nie spisał

Aniby się to wszystko na byczej skórze spisać nie dało

Gada ale sam nie wie co

Dziecińskie lata mu się wracają

Jeden ma za nadto a drugi za mało

jedno po kilka razy n. p.

Napij sie gęsiego wina

Ubostwo nie jest ohydą

49 2 16

17
6 8
2

Fulda, Ende März 1858.

Aloys Maier's Verlags- und Sortimentsbuchhandlung.

Subscriptionsliste.

In Umlauf gesetzt durch:

Anzahl der Expl.	Namen und Stand der resp. Subscribenten.	Wohnort, Straße, Nr.

vertatur!

33

Przysłowia ludu wielkopolskiego zawierające spostrzeżenia na różne dni miesiące i pory roku; z ust ludu zebrał Tworzymir

1861

Biblioteka warsz. Poczet nowy Tom III Wrzesień Zeszyt 9ty pag. 619–642

Zbiór niektórych przysłów używanych w Wielkopolsce (Lech tygodnik illustr. 1878 Rok I. Nr 35 pag. 279 – Nr 36 p. 287 Nr 37 pag. 295 – Nr 39 p. 311 –

Idzie jak Lelum Polelum.
Leci jak Pochwist.
Stoi jak Bożek.
Wygląda jak Cmuk.
Lezie jak Smok.
Leci jak Skrzat.
Chudy jak Wił
Mały jak krasnyludek w czerwonej czapce.
Kto dostanie w ręce, temu djabeł nie wydrze.
Wygląda niby Wielkolud.
Zły jak jędzona.
Czerwony jak upiór
Zły jak bies
Milczy jak zaklęty
Uciekajcie dzieci – kania na was leci:
Czarownica z Łysej góry
Wygląda jak ciota
Wije się jak śmierć u płota
Na dwoje babka wróżyła
Zażarty jak Wilkołak
Bodajcię licho wzięło.
Niech się siwo smuci, a ty Maćku graj.

Consuetudo (coutumes) (Rechts Alterthümer)

35

O stosunku przysłowiów i przypowieści do filozofii p. J. Szlachtowskiego (Biblioteka naukowa zakładu imienia Ossolińskich 1843 VII.

(Przysłowia rossyjskie) Czytania w imperatorskom obszczestwie istorii i drewnostiej rossijskich 1861 T. II

Czarkowski Piotr nauczyciel prywatny r. 1862 zapowiedział wyda:
nie swego dzieła: „Przysłowia w Polsce używane, z dodatkiem nie:
których obcych" mających z polskiemi związek, zebrane, uporząd:
kowane i objaśnione." Prócz wydanych przysłów przez X. W. Woj:
ckiego zostawił zbiór przysłów s.p. Tymoteusz Lipiński, Stanis:
ław Jachowicz, A. Bartoszewicz (Dziennik powszechny warszaw. 1862. Nr. 2)

Franciszek Władysław Čelakowsky ur. w Strakonicach 7 Marca 1799 z ojca szewca, ukończył nauki gimnazyalne częścią w Pisek częścią w Budweis a filozoficzne w Lincu. R. 1822 wydał zeszyt poezyj i 3 tomy Pieśni sławiańskich mając 23 lat dopiero, r. 1822: Karty przeszłości (Listove z davnověkosti) tłomaczenie z Herdera prozą, r. 1827 Dainos tłomaczenie pieśni litewskich i Marinka przekład z Göthego (Geschwister) r. 1828 Panna jezerni tłomaczenie prozą z Walter-Scotta. r. 1829 Ohlas pisni ruskich (t. j. Echo-Nachhall) wyborne, r. 1828 był korektorem przy Časopis pro Katolicke duchovenstwo (wprzód zaś nauczycielem domowym) — R. 1833 przełożył S. Augustyna o mieście bożym — wtedy dostał pensyją 600 fl od Księcia Rudolfa Kińskiego jako mecenasa — R. 1834 powierzono mu wydawanie literackiego pisma Česka Včela dodatkowego do Praskiej gazety R. 1840: Ohlas pisni českych tłomaczony przez Szukiewicza ~~tłomaczył Szuman~~ na wezwanie Purkyniego i Růže stolista. Będąc wprzódy bibliotekarzem i lektorem prywatnym ~~Purkyniego~~ na przedstawienie Szafaryka dostał posadę professora literatury sławiańskiej w Wrocławiu r. 1842 — R. 1849 wezwany do Pragi jako professor filologii sławiańskiej przy uniwersytecie dawał odczyty w porownawczej gramatyce dyalektow: i mianowany honorowym doktorem filozofii. Wydał Chrestomatia polska dla Czechów, i czeskie r. 1852 dodatki do słownika Jungmanna i Przysłowia sławiańskie — Chrestomatię rossyjską. Po śmierci drugiej

żony zapadł znękany i 5 Augusta 1852 umarł.
zostawił liczne materiały do słownika etymologicznego
czeskiego, odczyty z literatury sław. i gramatyki
które mają wyjść. Zostawił 6 dzieci niedorosłych.

38

Serbske přisłowa a přisłowne
prajenja, zrjadował a roz=
množił Jakub Buk str. 112–125
(Časopis towarstwa maćicy serbs=
keje 1853–1854 redaktor Jakub
Buk. VI a VII lětnik. zešiwk.
II w Budyšinje. 8°. – (Zeszyt 11ty
całego zbioru; w zeszycie 10tym jest
200 przysłów str. 31–50.)
B)
dzieli na A) přisłowa a poryčadła –
přisłowne prajenja (proverbialiter
dicta) B a) – přisłowne poryčadła (phra=
ses proverbiales – B b) přisłowne
přirunanja (comparationes proverbiales)
B c) přisłowne hrončka (enunciationes
proverbiales)

tu dalszy ciąg: Przysłów 200 – 270
Porównań 60. – enuncyjacyj 60 –
Phrases 60.

Smolera: Pjesnički hornych a dolnych łužiskich Serbow - Grimma 1841. jest 79 przysłów

Sejler w Neues Lausitzisches Magazin - Görlitz 1839 umieścił zbór przysłów

Schmaler: Jahrbücher für slavische Literatur - Bautzen 1854 umieścił więcej niż setkę przysłów

Snegirew: Русскія народныя пословицы и при=чти. Moskwa 1848.

39

Starynnaja poslowica wo wiek ne slomitsia ity opyt=nyj a osnowanija samobyt=naho russkaho narodnaho mudrostowija. Charkow 1847 2 częsci

Russkije w swoich poslowi=cach socynenije Snegirewa. Moskwa 1832-1834 4 częsci.

Українскі приказки, прислівъя и таке инше. Збірники О. В. Мар=ковича и других. Спорудив М. Номис. Peterburg 1864. (do 14000 przysłów)

Zakrzewski: Старосвѣтскій Банду=риста. Moskwa 1861. (jako przysło=wia ukraińskie

Ўжинок рідного пола вистачиний працеј
М. Г...... Moskwa w drukarni Katkowa i T-wa
1857. 8o. k. 1. IV. 371 z portr. litogr. Piotra Doroszenki
wydan N. Kulisz. Zbiór pieśni gminnych i st. 327 – 352
Przysłowki i przymowki a od 353-371 Słownik (słowni-
czek – całe dziką pisownią) Kittler. Ah.

41

Parejmiografia

Hungaria in Parabolis sive Commentarii in ada:gia et dicteria Hungarorum per Antonium Szir:may de Szirma S.C. et R.A.M. Consil. aul. et poe:tam laureatum historico jocose conscripti. Edidit mart. Georg. Kováchich Budae typis reg. Univ. 1804. in 8°.

Le Roux (de Lincy): Le livre des proverbes français. Paris 1859. Tom I. II.

Kis-Vicray Petri: Selectiora Adagia Latino Hungarica in usum et gratiam juventutis collecta et in alphabeti seriem concinnata. Bartphae 1713. in 12o p. 552

Charakterystyka ~~mów~~ różnych języków

Brunon Błecki paulin w kazaniu ~~[illegible]~~ mianém roku 1729 w Samborze na śmierć Stanisława Chomętowskiego hetmana polnego koronnego „~~powieda~~ twierdzi że do p. Boga mó: wić należy po hiszpańsku, bo język hiszpański że osobliwą ma w sobie grandecę, do nieog: raniczonego Boga najsposobniejszy majestatu, z monarchami i książętami po włosku bo język włoski każdego pana łatwo może ukontentować excellencyą, z duchownemi po żydowsku nie dla tego żeby się duchowni od żydów szacher macher uczyli albo ich zdrady łakomstwa i oszukania [illegible] naśladowali ale że w języku hebrajskim każda litera i owszem najmniejszy punkt nie jest bez tajemnice do wiary ś. należącej; z szlachtą i panami po łacinie bo ten gradus, preeminencye stanu szla: checkiego umie opisać i określić; z żołnierzami po niemiecku a to z dwóch racyj: naprzód że niemiecka mowa używa często owego słowa __der__ a u pp. żołnierzy __der__ czyli po prostemu __derus__ często nietylko w intencyj ale i w exe: kucyj; druga że język niemiecki ze wszystkich jest najstraszniejszy i dla tego powiadają że ów anioł który pierwszych rodziców naszych wypędził z raju nie inszym mówił językiem, tylko niemieckim żeby ich prędzej wystraszył; z damami po francusku bo ten język delikatny, przyjemny, i u dam w akceptacyj __Monsi__, __Monsi__ wiele czasem wymusi i dowcipni formują sobie imaginacyą że bies kiedy Ewę kusił w raju, francuzkich używał komplementów, żeby prędzej do złego nakłonił; z kupcami miast obywatelami rzemieślnikami po słowiańsku dotrzymać słowa uczynić każdemu zadosyć to będzie kredyt i ochotna usługa; z chłopami po turecku bo Turcy wzywając Boga, często wołają hatta, hatta, a mówiąc prawdę, gdyby na chłopków nie było często hatta, hatasów, toby się tak sprawili w robociznach i pracach, jak w pewnej obraz wymalowany reprezentuje gdzie; dwudziestu Rusinów, lisi ogon drągami dźwigają, wołając na siebie: hule mołojcy; z każdym zaś człowiekiem piękna mówić po ludzku."

Przysłowia Polskie.

4 44

insatiabilis avaritiae genus est
adhuc implere velle, quod iam
circumfluit. — " — " — " — " — " — " — 9 —

Quaque funesto fur sine fine perit labore.
Hic ē agricolae messis iniqua suo.
Dulce loqui miseris, veteresque renovare
querelas.

Vivit, et ē vita nescit ipse sua. vivit.
Sic rerum series, mundique revertitur aetas. Sit
Quod natura, quod mihi velle dedisti, pos-
se negasti:

In malis promissis fidem rescinde;
et in turpi voto muta decre-
tum. Isidorus.

Clodius accusat moechos, Catilina
Cethegum

a militibus centum millia armibus.
a mortalibus mille millearibus.

Beatus homo, qui habitat in propria
Domo, benedicit ille Dominus,
et bibit Tocaiense vinum:
Sedet penes fornacem,
et tenet in sinu pacem:

autor Ignacy (Rogala Zawadz=
ki pijar.

Przysłowia list: Bogu służ a djabła nie gniewaj Jagiełło

Stanisław z izby Stanisław do izby Zygm I

Tego tylko z działa zabiją Kogo piorun ma zabić

Ukrzywdzonemu może się szkoda nagrodzić ale Stefan
łzy nigdy Jadwiga

Nie urosłem z soli (Lubomir) ani z Roli
(Alex Koniecpolski) ale z tego co mię boli
Stef. Czarnecki

Abonnements-Be

Unterzeichneter abonnirt auf ½

Monatsschrift:

„Jeschuru

von Rabbiner Hirsch in Fra

bei der 'schen

den 185

Druck von Reinhold

Przysłowia

Pierwsza książka polska: Rozmowy które miał Salomon mądry z Marchołtem – drukowana w Krakowie u Hieron. Vietora 1521 a tłomaczona z łacińskiego przez Jana bakałarza z Koszyczek zawiera wiele przysłów jako to:

Przepołudnica (mitolog.) Wieszczyca (mitolog.) Kudlicha, pomyja, wardęga, łazucha, niewtyczka, chwycicha, mędrygała, szwalenka, nasiemkła, powaliszka (nazwy szydebne kobiet)

Ten który złe sąsiady miewa – o swej chwale przed wszytkimi śpiewa.

Kto dobre dobrym rozważa – rad się czystego napija i jeszcze powtarza.

nie są takie rękawy jako kożuch cały – często pod białym czepcem bywa mól niemały.

Kto pszoły rad podrzaznje – ten swój palec oblizuje.

Kiedy ty klin bijesz w drewno – zawsze się strzeż tego pewno – być nie wypadł z drzewa tego – a nie wybił oka twego.

Ten który swą krowę doi – ten na targu nie postoi najada się mleka dosyć – niepotrzeb mu go z targu nosić.

Kto maże gębę sadziemu – ten wyschnienie działa oszłowi jego samu.

Sprawnie tego jedzą świnie – który się między otręby winie.

Który wilka w pługu wodzi – rychło k teskności przychodzi.

Wszelka posługa brzuchowa do brzucha wchodzi i w brzuchu się chowa.

z tym kot rad mieszka we szkodzie – kto mu się da lizać po brodzie.

Do czego się ręce wzwyczają – do tego rady zawsze sięgają.

Co opoka usłyszała – to dębowi powiedała.

P. P.

Die unterzeichnete Buchhandlung beehrt sich hieneben zur gefälligen E

1 Elementarbuch der Englischen Sprache. **Nach Seid**
mit sorgfältiger Bezeichnung *der Aussprache* nach dem Systen
bearbeitet von **A. Pineas.** Preis 10 Ngr.

Erfolgt gratis, wo die Einführung beschlossen wird.

Bei Herausgabe dieses mit Sachkenntniss geschriebenen rein praktischen
war, wie bei allen Unternehmungen der Verlagshandlung, die Absicht vorwiegend,
barkeit grosse Billigkeit zu vereinen, um dadurch die Einführung in Schulen

Die grossen Vorzüge dieses Englischen Elementarbuches vor vielen ande
vielseitiges sich den grammatikalischen Regeln stufenweise anschliessendes Material
der den Uebungen beigegebenen Wörter, sowie Bezeichnung der Aussprache
(bekanntlich der neuesten und besten) Methode — fortgesetzte, auf jeder Seite
Vocaltabelle, damit der Schüler die Aussprache derselben immer vor Augen hat —
und deutsches Register der in dem Buche vorkommenden Wörter. Dasselbe ist
lichem Format gedruckt und enthält weit mehr als doppelt soviel Material, als z. B

edyc: 1a 47

w Krakowie, w drukarni Franc. Cezarego 4o obdłuży.

Exemplarz niecały poczyna się od arkusza sign. C. (k. 4 (Reguły generalne nie tylko do pisania ale y do wszelakich nauk zgodne) D (k. 3 Regul i i Karta: Alfabet większy abo Wersaly Kursywy.. V. Il Corsivo)
E (k. 4 Alfabet mały: Kursywa Kancelaryjska po polsku
.... Oktawian Karnawale – Octavius Carnevalius
F. (brak k. 1 i 2. – tylko jest Karta 3 i 4.

Dobrze z Panem Bogiem handlować
wszystko proszącym Bóg daje ale radniej za pot i kłopot przedaje

---

Boga módl a sam rób
Pomaga Bóg robiącemu
Pan Bóg prędzej temu pomaga kto się i sam wzmaga
Ruchaj się sobą a Pan Bóg z tobą
Pomaga Bóg robiącym, Boże odpuść próżnującym
Chęć i ochota, to do cnoty drzwi i wrota.
Bez Boga nie masz broga
Co trudno leniwemu łacno ochotnemu
Kto robi z ochoty nie czuje roboty.
Nadzieja tuczy i słodzi co kuczy

Bez omyłki nie masz nauki
Pilność rodzi doskonałość
Jako się kto nałoży z tem się i na marę położy

Jako kto nawyknie z tym i zniknie
Kto od szkoły pięćdzią, ona od niego sążniem

Nie zaraz Kraków stanął i Kleparz choć go dawno klepią jeszcze nie gotowy

Druck von Carl Fromme

Kto dobrze poczyna jakby był w półczyna
Bez mistrza nie masz sztuki, bez przykładu nauki

Są tu wyjątki: z Polityka-poeth. S. S. Jagodyńskiego

Kalligraphia abo Cancellaria
J. S. Z. ma w sobie Discursy
epigramata, reguły do dobrego
pisania y exemplarze pięknych
charakterów. Rzecz młodzi bardzo
potrzebna y dawno pożądana
Scripturarum author, scribendi as mihi
fautor! Rescribam in vanum, dirige
Christe manum! Cum gratia et privilegio
J. R. M. W Krakowie w drukar.
Franciszka Cezarego J. K. M. y
J. M. X. Biskupa Krakowskiego
Xiążęcia Siewierskiego, także przesławney
Akademiey Krakowskiey Typographa
Roku Pańskiego 1695 4° popr.
K. 4 (we wzorach Oktawian Zaporski
De litera fere manu elegante
Discursy o dobrym i kształtnym pisaniu k. 7
K. 9 (i wzory wszystkie Drugodyńskiego)

Przysłowia z ostatniej Rewolucii.

1. „Ojciec chciał się browarek na Szulcu podpalić" – używane kiedy mówią, że się rzecz nie powiodła.
2. „Przysłużył się jak .... Blumerowi."
3. „Spisał się jak Chłopicki na dyktaturze."
4. „Wesoło jak w obozie!"
5. „Tęgi jak czwartaki!"
6. „Oj Gielgudzie Gielgudzie
Płaczą na cię ludzie." Przysłowie litewskie –
7. „Chłop nas zdradził
Skrzypka ~~nas [illegible]~~ przyskrzypiła
Kruk nam oczy wysadził
Ryba utopiła!"
8. „Kiepsko jak w Pakamonie!"
jest to miejsce obozu polskiego nad granicą Żmudzi, Wioseczka nad wodą zwaną Kamona, z tąd z żmudzkiego tłomacząc „Pa" – przy Kamonie leżąca, teraz już w obwodzie Pruskim – gdzie wojska polskie (za przyjściem z Litwy) trzy miesiące pod gołym niebem stojąc, wielkiej nędzy doznali. —

Przysłowia Zamojskie (: Świerdzy :)

1. „Głodno jak w oblężeniu."
2. „Bają jak o palącym Wole" (: Hanke :)
3. „Strzał Laudenowski" kiedy mówią o celnym strzale – Lauden był Porucz. Artll. –
4. „Czy to buntacia czy francuzka Wojna?"
5. „Dumny jak Maximilian w Krasnostawskim zamku." —
6. „Pijany jak Korpus Dwernickiego." —

Starosławiańskie

Stoi jak bożek.
Idzie jak Lelum Polelum.
Leci jak Pochwist.
wygląda
Siedzi jak Ćmuk. (ponury)
Chudy jak Wit.
Wygląda jak Wit z pod balki.
Wyszczerza zęby jak Wit. (Wit ma być tak chudy, iż przez najmniejszą szparę się przeciśnie, zęby ma nadzwyczaj długie. – Podług Wojcickiego: Wit jest to głowa porosła żółtemi włosami osadzona na pile)
Chłop jak ~~[illegible]~~ olbrzym, kieby wielkolud.
Wygląda jak Krasnoludek w czerwonej czapeczce.
Znaty jak Krasnoludek. (za pomocą czerwonej czapeczki ich nie widać. – Chochlik – Bobo.)
Lezie jak Smok.
Czerwony jak Upiór. (wieszczy – Rzepiór Rübezahl na Szląsku)
Zły jak Bies.
Leci jak Skrzat. (pół djable w postaci kurczęcia)
Wygląda jak Skrzat.
Bodajcię Skrzaci wzięli.
Zły jak Jędzona. (mieszkały nad wodami)
Wygląda jak Ciota.
Jedzie jak Ciota na świni. (czarownica)
Zażarty jak Wilkołak.
Na dwoje babka wróżyła.
Milczy jak zaklęty.

historyczne.

Sprawić komu łaźnię. (Bolesław wielki Chrobry)
Mądry Polak po szkodzie. (po śmierci Mieczysława II)
Do króla Kazmierza – jeździli chłopi aż z Sandomierza.
Za króla Olbrachta – wyginęła szlachta.
Po starych Szwedach.
Szwedy narobiły w Polsce biedy.
Łazi po świecie jak Szwedzi po Polsce.
Zły jak Szwed.
Baba jak Szwed.
A verbum słowo, panie Twardowski.
Za króla Sobka – nie było w stodole ani snopka.
Za króla Sasa – jedli pili chłopi, popuszczali pasa.
Panowały Wazy, panowały Sasy – Oj za tych króli dobre były czasy.
Wolno w Polsce jak kto chce.

miejscowe

Z kąd dala? z Mistata, po wygnaniu bydła bo zegaru nie ma. (w pow. ostrzeszow.)
Sprawa jak w Osieku (w sandom.)
Elegant z Mosiny. (pod Poznaniem)
Kto idzie do Mosiny – ten tańcuje w sieni.
Szykowny jak z Goszykowa (koło Witkowa i Mielżyna)
Zgrabny jak żyd do karabina – jak pies do wiązki siana – jak krowy do podkowy
Szykowny jak wół do karety – jak malarzów Wojtek.
Pójdziesz zbijać na Ślesińskie bory. (na granicy Polski)
Zbójca z tucholskiego lasu.
Kujawiak idzie szukać kija z chlebem, a Pałuczanin z kijem chleba. (na Kujawach role urodzajne, mało drzewa. Pałuki kraj między Notecią i Wełną gdzie Wągrowiec)

Kto ma Markowice, Polanowice, Jaxice, Bieżejowice - Ten
mówi królowi polskiemu: Mi amice.
Pan Turwi, Gołębina - Może pijać stare wina.
Jeśli masz Dobrojewo i Kwilcz - To ty szlachcicu milcz.
Ktoby mógł mieć razem Księżyn i Gaj - Ten miałby tu
na ziemi raj.
Kto mieszka przy Obrze - to się ma dobrze.
Stoi jak św. Jan od Warty
Gracz z Piasków.
Leci jak pleszewski szewc na jarmark.
Głuchy by od Szamotuł.
Nauczę ja cię po kościele gwizdać. Różnej treści.
Patrz każdy swego - Nie kożucha cudzego.
Jak przędł, tak miał.
Pospieszył się jak jeż z młodziami. (drożdżami)
Dla zawiści w niebie nie być - w piekle być.
Zazdrosny jak św. Piotra matka
(Zły jak Piotrowa mać.)
Odpust - rozpust. (Cudowne miejsca: Poznań: P. Jezus u fary
i w kościele Przemienienia Pańskiego - Keynia - Mikorzyn
- Tursk (pod Pleszewem) - Borek - Rokitno (P. Maria) - Gościeszyn (pod Trzemesznem) - Dąbrówka pod Mieściskiem -
Markowice - Pakość - Wejherowo ([illegible]) - Łąki
(Kaszubskie))
Dogodził mu jak ksiądz Gierce. (Giertruda)
Na spółkę sam djabeł narzeka.
Bogu wola - chłopu rola - Panu czynsz - A księdzu mszę.

(Wyjaśnienie początku niektórych przysłów
używanych w Wielkopolsce podług podań ludu
skreślił Tworzymir. (Bibliot. warsz. 1864 Poczet nowy
Tom I luty Zeszyt 2. str. 263-293.)

Bolesław Krzywousty, narobił z Niemców kapusty.
Do Króla Kazimierza jeździli chłopi aż z Sandomierza.
Szwedy narabiły w R[illegible]dze w Polszcze biedy.
Chłop[illegible]y Tatar
Jezuita wali w skórę ani pyta.
Chłop nas zdradził – Krzyżaka przyskrzy-
niła – Kruk oko wydziobał – Ryba
zatopiła.

znać dutka między kokoszami.

Ani ~~[illegible]~~ trzy Bogu swyeczky any dyablu offzega.

Byerze vylk lyczone.

Zauczasz Sierotę płakac.

Głowka jako makowka a rozumu jako naplwat.

Nie wyjeżdżaj przed swaty.

Żak niewymowny, Kot niełowny często bywa głodny.

Znam cię ziołko żeś pokrzywka.

Nieleżąc wilk tyje.

Po weselu bywa płacz.

Zawżdy leniwemu święto.

Niegraj nieprzegrasz.

Aza ja Vankow pies.

Z naszego to płota kot.

Źle nabyte źle zginie.

Jaki kram taki par.

Na pochyłe drzewo kozy łażą.

Gen dla groźby umiera z pierdelem ostowym pogrzebion bywa.

Darmo wódę korcem mierzyć.
Dał mu dybitku, aż pić wołał.
Dwuraźna dziewka.
Galant w półtory poły.
Gładki jak brzoskwinna kostka.
Gada jak młode piwo w brzuchu.
Gość pan Strączek.
Z szarek dobry
Jeło było, byle było: jako tako.
Jak byk piął — a krowa nie pięła.
Jak z regestru.
Jeżlim ci się naprzykrzył, ustąp że mi.
Jakby przymuszkał
Kaśkali — Maśkali byle nie wójtowne, bo u wójtowny chód nie równy, a ona rzkowata. Nie trzeba tenu po cudzej ziemi, kto się z Kaśką pobrała.

|: Te przysłowia dodane w 3ej edycyi Rysińskiego — natomiast brak w niej przysłów które są w 1ej: Głupi daje — Lichy król — Czeka jak kania — Kogo [illegible] — Kto złego pobłaża.

Odmiany:

1a edyc	3a ed.
Dał się Bóg: wyznać	wyszumać
Gdy chudzek ... przekwintuje	przepisuje
Z tego Pan Bóg ... trekce	Z tego Wenus ... Teche.

1ª edyc.	3ª edyc
Kiedy zakotą suche	-- zakwitną
gwi jedno Boga	gdz nie trzeba jedno Boga, kiedy w domu spocznie noga.
Kiedy grosy w pytlu nema ---- zmieni	--- groszy nie w kieszeni ---- i rozum nieni.
Kto pyta .... dać	--- kupić.

Na Nowy Rok - przybywa dnia na wilczy skok.
Św. Jagnieszka (21/I) - wypraśi skowronka z mieszka.
W Lutym się wół wody z kolei napije
Jaki na Matkę Boską Gromniczną, tak na S. Józef.
Po Św. Agacie (5/II) - wyschnie bielizna na płocie.
Najlepiej się żyto skórzy - jak się pod bronami kurzy
Jak w Wielki Piątek jest rosa - będzie obfity plon prosa.
Na S. Wojciecha - będzie w polu pociecha. (23/IV)
Na S. Wojciech - zniesie jajko bociek.
Jeżli na Św. Marek deszcz idzie - to i na kamieniu owies zejdzie (25/IV)
Na wiosnę z korca deszczu garniec błota - w jesieni z garca deszczu korzec błota.
Jak we Św. Wawrzyniec idzie deszcz - to będzie dużo myszy. (10/VIII)
Na Św. Idzi - już gąska (gąsienica) nie widzi. (1/IX)
Po Św. Jadwidze - tam paszę, gdzie widzę. (15/X)
Jaki dzień na Św. Marcina - taka będzie cała zima. (11/XI.)
Św. Barbara chłopa utopi albo umrozi. (4/XII)
Po Św. Łucji - i kot na marchew mruczy. (13/XII)

Za pana Bogusza Turek z Kamienca nie ruszy (z. Bogdanowicz – Marcin Bogusz regimentarz podol. + 1704 z pieśni)

Wolę z Brodzkim ryby łapać w stawie, niżeli z Solskim żyć o samej trawie (S. Dunczewski Kalend. 1742 wiersz)

Sąsiad z Chreptowicza – z Radziwiłła krewny – mąż z Obuchowicza – najczęściej niepewny (Wojnitowiczowej)

Panie Boże wszechmogący – Dalej Czapskim wergoracy – Ani tyżki ani miski – Poparzyli sobie pyski

Pojedyncze Czechowicz, wszyscy razem Czechowicz (prz. litew.)

Kotyb ne Dunaj zhynułyby raki:

Kołatać kołatem Herburta (wiersz) (Benedykt Hulewicz +1817

Pane Kucharski chorożne imjeczko majete sami zwanyte sami zjiste.

Szlachcic z Barcic pana Łabaja syn. (T. Lipiński)

Obmanuw jak Ługowski. (z r. 1658 o Wyhowskim

Pan Pawsza i pan Tryzna – stary szlachcic, każdy przyzna – Ale od pana Pawszy – To chyba nan Bóg starszy.

[illegible]

A szczoby popaw na Serpiażyn szlach!
Nieprzyjaciel na granicy – A pan Skirmont
o Płatnicy – Tu Kraj wszystek marnie ginie
– A pan Pociej o Stolinie
Sołohubowie jednego imienia – Ale nie
z jednego rzemienia (Pamiętniki Anny
z Rejtanow Gieryczowej. Lwów 1858.)
(mawiała Ogińska ich macocha)
Buw tut Szumlański ne szumiw – buw Szep:
tycki ne szeptaw, tak i ty Rylo ne ryj!
Waligorski dziesięć lat na jednym boku
przeleżał.
Węgrzyku Beju! – więcej oleju.
Umarł pan ladajaki – chwalił go xiądz Wszelaki
– można więc żyć ladajako – i być chwa:
lonym wszelako (Teofil Wszelaki domini
Kan + 1855)
Tańcuje Wolski – i Dobrowolski – Swinia
popowa – I Kiełnosz dworski..
(Wolszynska – pułkownika Marcina
Zwardowskiego)

Na Nowy rok - przybyło dnia na zajęczy skok

Nowy Rok pogodny - zbiór będzie dorodny

Na Nowy Rok jeśli jasno - i w gumnach też będzie ciasno

Święta Agnieszka - zagrzeje kamyszka

- Po Ś. Agnieszce - napije się wół na ścieżce

Od św. Agnieszki - już sprzątaj z drzew liszki

Święta Jagna idzie do bagna.

Gdy w Gromnice z dachów ciecze - zima długo się jeszcze przewlecze

Na Gromniczną Maryję - niedźwiedź budę rozwali lub poprawi ją

Scholastyka - mróz utyka

Gdy św. Maciej lodu nie stopi - Będą długo chu: chali w zimne ręce chłopi

Św. Maciej - lód z rzek poraszła i kra.

Czterdziestu męczenników jakich? - Czterdzieści dni po nich takich.

Święty Józef kiwnie brodą - Idzie zima na dół z wodą.

Suchy Marzec, Maj niechłodny - Kwiecień mokry - rok niegłodny

Pogody w Kwietnie niedziele - Wróżą urodzajów wiele

Na św. Wojciecha wrony z żyta nie widać.

Na św. Jura, - schowa się w życie kura.

W znalezioną Świętą Krzyż – Gospodarzu owce strzyż!

Pankracy, Serwacy, Bonifacy – Źli na ogrody chłopacy.

Czerwiec, przerwiec, bo przerywa – Gospodarkę aż do żniwa.

Siej na Św. Norberta – Będzie jęczmienia sterta.

Jakim Medard dniem zaświeci – Takie będą sianożęci

Ze świętą Małgorzatą – Rozpoczyna się lato.

Przed św. Janem o deszcz trzeba prosić – Potem i sam będzie rosić.

Gdy w Nawiedzenie deszcz pada – Czterdzieści dni ulewa nie lada.

Wraz z Szkaplerzną Matką – Na zagon czeladko!

Na św. Eliasza – z nowego użytku kasza

Jaki Jakób do południa; – Taka zima też do Grudnia;
Jaki Jakób po południu – Taka zima też po Grudniu.

Na świętego Pałikopy – Grom popali kopy

Na św. Wawrzeniec – Przez pole gościeniec

Na św. Jacek – z nowej pszenicy placek

Na św. Bartłomieja – Po raz pierwszy jęknie knieja

Przed Bogarodzicą, – Żyto przed pszenicą; Po Bogarodzicy – Chowaj się do pszenicy.

Pogoda na Nikodema – Cztery niedziel deszczów nie ma.

Niech cię nawet na Tomasza – Twój siew żyta nie odstrasza (18 Września)

Po św. Franciszku – Chodzi bydło po owsisku.

O Św. Brygidzie – Babie lato przyjdzie

Od Urszuli – Śnieżnej oczekuj koszuli.

Wszyscy święci niezgodą – Wiatry z śniegiem zawiodą.

Wszyscy święci – śnieg się kręci; A w Zaduszki – drogi jak w stróżki.

Święto Marcina – dużo gęsi zarzyna

Na dzień św. Marcina – Lepsza gęś niźli zwierzyna.

Św. Katarzyna po wodzie – Boże Narodzenie po lodzie.

Na św. Mikołaja – stają koła

Na św. Łucę – Noc się z dniem tłuce.

Gdy się Chrystus przed pełnią rodzi – następny rok urodzajem dogodzi.

Mazur jak się rozochoci – co na drodze to wygrzmoci.

Rysiński Salomon † 3 listop. 1625 w Lubczu, dworzanin Radziwiłłów.

Sto godzin wycięcze, niżli się niewiasta oblecze
Już jeno Boga kiedy doma noga
(Wypr. z r. ~~1646~~ 1546)

Przysłowia kaszubskie

Przed sevą głową, trzeba mucę zdjeć.
W ókoło Géd cheltka (jabłko) jak miód; a w ókoło Gromnice wimie sę z gownici.
Na Swiątí Wabrzinc, s Kosą wżeło przinc.
Kiè na setme Spiących podo, tej setme niedziel podo.
Chto w plecą(u)nkę dmuchnje, temu pesk spuchnje.
Storo xęga, stora prowda e store vino, vjedno dobre.
Kje przez psa, tejè przez wógor.
Meszę figleją, kie Kota nie czeją.
Na swjęty Fic, kje Kóze mdą strzic.
Von biego jak drzevjani zajc.
Chto przindze mjedze wrone – muszi krakac jak e wóne.
Jabko sę nedalek wód jabłonie wódkucuje.
Kje są zabronio wódę ze studnie, tej wona zasmiardnie abo czesto wesrhnie.

(Kaszuby zamieniają g na h; a na o; o na u; k na cht; m na ą.

60

PODAREK NOWOROCZNY

NA ROK

1873

zaofiarowany

SZANOWNĖJ PUBLICZNOŚCI

PRZEZ

Karola Herra

LISTONOSZA.

KRAKÓW

W drukarni „Czasu." Nakładem Karola Herra.

1873.

Z POWINSZOWANIEM

Nowego Roku

1873.

Witaj nam roku nowy! witaj władzco ziemi!
Może téż rządy Twoje będą szczęśliwemi!?
Może nam z łaski Twojéj błogie wrócą czasy,
Że biedni nawet będą zajadać frykasy!?

Może woły, cielęta, wieprze i barany
Będzie miał za pół ceny nasz Kraków kochany!?
Może kasze, i mąki, i wszelkie jarzyny,
Będą darmo rozdawać dla krakowskiéj gminy!?

Może już żaden browar więcéj się nie zwali,
A my będziem tańsze piwko zapijali!?
Bądź co bądź, nim się spełnią te oczekiwania
Mnie gwałtowna chęć zbiera do powinszowania:

Szanowna Publiczności! z dniem roku Nowego,
Życzę wszystkim w ogóle, wszystkiego dobrego.

61

Życzę szczęścia, zdrowia, wesela, radości,
Słowem życzę Wam wszystkim pełnéj pomyślności!
A Wy wzajem Panowie niedajcie mi kosza,
Wspomnijcie na zasługi swego Listonosza!
Złóżcie po kilka złotych dla wiernego sługi,
Co gorliwie Wam służył jak cały rok długi!
Ja gdy się zreperuję Waszemi darami,
Będę Was pomyślnemi cieszył nowościami
Co wyraziwszy *brewiter* (by nie nudzić długo),
Będę i na rok przyszły życzliwym Wam sługą!

Najpożądańszy
Filip Heimberger.

Nagrobek.

Hic jacet
Jacenty,
Za żywota, zawsze ścięty...
Umarł — vita brevis!
Na czkawkę;
Zostawił wdową Kuciawkę!
Sit ei terra levis.
Amen.

Anegdotki.

— Mamo! wszak pijaństwo jest święte?

— Przeciwnie moje dziecię, jest występkiem.

— A przecież słyszałam jak mama mówi nieraz, że ojciec *święcie* do domu wróci pijany.

Zapytano się raz pewnego szwajcara, który już trzy żony pochował — która z nich była najlepsza? — Zgryś trzy leśne jabłka i powiedz mi, które z nich najsłodsze — odpowiedział.

— A czego ciocia taka smutna?

— Bo mam kłopot na głowie.

— Tak! a czyto się nazywa kłopot, co ten cpłopiec od fryzyera przyniósł?

— Alfredzie! tak mnie zęby bolą, że nie mogę wytrzymać; czy nie masz jakiego środka.?

— Jeden jest tylko pewny, moja kuzynko, zapuścić brodę. Dawniéj ciągle cierpiałem na

zęby, ale od czasu jakem zapuścił wielkie faworyty, ani razu ząb mnie nie zabolał.

Do jednéj z pięknych bardzo, ale tylko na zewnątrz, kamienic, sprowadził się nowy lokator, i po kilku dniach pobytu, uznał za potrzebne poskarżyć się przed gospodarzem.

— Ależ Panie — rzekł spotkawszy go na podwórzu — w tém mieszkaniu, któreś mi Pan wynajął, jest pełno robactwa.

— To nic, to bagatela! — odpowiedział właściciel domu.

— Piękna mi bagatela!... łóżka tego plugawstwa pełne, a na domiar nieszczęścia włażą w talérze...

— Drobnostka! powiadam Panu... jak Pan pomieszkasz dłużéj, to się przyzwyczaisz i nie będziesz myślał o tem.

Lokator przyjął z pewném zadziwieniem ten oryginalny środek na wytępienie robactwa, ale postanowił go spróbować, i po kilku tygodniach, przyzwyczaił się rzeczywiście.

Ubiegło kilka miesięcy, i w tych dniach właśnie gospodarz z kolei uznał potrzebę poskarżenia się przed lokatorem.

— Ależ Panie, rzekł spotkawszy go na schodach, z tego mieszkania, któreś Pan u mnie najął, pan coś nie płacisz komornego.

— Eh! to nic... to drobnostka! — odpowiedział obojętnie lokator.

— Śliczna mi drobnostka!... zapérzył się właściciel kamienicy.

Lokator nie dał mu lamentować.

— Powiadam Panu — rzekł z powagą — że to bagatelka... jak u Pana dłużéj pomieszkam, to się Pan do tego przyzwyczaisz.

Sławny nasz poeta Franciszek Karpiński był raz zaproszony na zabawę do sąsiedztwa: Pewien młodzik wśród licznie zgromadzonych gości, począł na cały głos wychwalać zagraniczne poezye, a szydzić z ojczystego języka, nazywając go grubym i prostackim.

— Waćpan podobno byłeś poetą — rzekł, obracając się do Karpińskiego — powiedz mi, jak dobrać rym do wyrazu „cietrzew?"

Karpiński stuknął laską w posadzkę, a lubo już w podeszłym był wieku, oczy zapłonęły mu ogniem od oburzenia. Nie namyślając się, powiedział:

Z pomiędzy drzew
Wyleciał cietrzew,
Szukał bałwana
Siadł na waćpana.

Śmiech ogólny powstał w izbie: młodzik

zaczął się zżymać, ale otoczyli go poważniejsi ludzie i wytłómaczyli mu, że sobie nierozsądnie postąpił i bardzo obraził starca, którego wszyscy szanowali i kochali. Młodzian łatwo uznał winę, i przeprosił poetę, który mu z serca przebaczył.

Fraszki.

Żydzie, byłeś ty w wojsku?

Co niemiałem być! a nawet zginąłem!

Zginąłeś? a żyjesz?

Ny! chce Pan, to panu opowiém.

Bardzom ciekawy.

Jak się zrobiła wojna, to pan Burmistrz nas wsiskich wymustrował na pikuniery.

Cóż to za wojsko?

Ny! mi mieliśmy piki od tyczkowego grochu, i dla tego tak sobie nazywali. — Jak niepsijacioł był o pół mile, to my wsiscy krzykneli hura! a jak strzelił, to my wsiscy pogineli — dopiero w pare tigodni jak w magistracie ogłosili licytacyę, toś my sobie Bogu dziękować wsiscy znaleźli.

Jeden z naszych poetów rzekł: — Kochać się w staréj babie, jest to zgrzészyć, bo i Boga

obrazić i djabła rozśmieszyć. — A drugi odpowiedział: — Kochać się w staréj babie jest to duszę zbawić — w samym nawet uczynku pokutę odprawić.

Ogłoszenia.

Mieszkanie letnie jest do wynajęcia od 1go Stycznia.

Poszukuje się panny zdatnéj do *wszystkiego*.

Potrzebną jest *niańka*, któraby w razie potrzeby służyć mogła za *mamkę*.

W życiu ludzkiém, rzecz niezdrożna,
Drzyjmy tylko, póki można...

Z dniem 1go Stycznia otwieramy, a raczéj próbujemy otworzyć, „Dom *handlowo-przemysłowo-komisowo-informacyjny*, *wraz z pomocniczym kantorem stręczeń Małżeństw*, *Lokali*, *Mamek*, *Guwernerów*, *Guwernantek* (tutejszych i zamiejscowych...) *wszelkich sług płci mięszanéj*, a nawet *prawdziwych* Górali *do rznięcia*...

Bliższa wiadomość obok ulicy Nowéj, pod Nrem zatartym.

PRZYSŁOWIA.

A.

Ale! Ale! — Każdy ma swoje Ale — Ale żeby nie to Ale — To na świecie byłoby inaczéj dziś wcale.

Adam zmawia na Ewę, na Adama Ewa — A oboje jedli z drzewa.

Aniołowi łatwo białym być — Ale diabła próżno mydłem myć.

B.

Bóg daje szczodremu — A diabeł skąpemu.

Bóg ci dał — Żebyś dla drugiego miał.

Brzuch tłusty — Łeb pusty.

Bogaty się dziwuje — Że ubogi pracuje — I jeszcze przy robocie sobie przyśpiewuje.

C.

Czem się za młodu skorupka napije — Taka woń na starość z niéj bije.

Chcesz nieprzyjaciela odpędzić — Staraj się mu dobra napędzić.

Co się prędko nieci — Nie długo świeci.

Czemu ubodzy zdrowi, a bogaci chorzy? — Bo ubogich praca leczy, bogatych doktorzy.

D.

Dobrze wiele mieć — A jeszcze lepiéj wiele umieć.

Drzewo skrzypiące — Najdłużéj stojące.
Dwaj głupcy na świecie: Pan co niechętnego sługę trzyma — sługa co niechętnego pana koniecznie się ima.

G.

Gniew bez siły — Wóz bez kobyły.
Gniew odwlekany — Nigdy nie żałowany.
Grzegórz! — Czegóż? — Pójdź robić! — Oh! nie mogę na nogi się zdobyć. — To pójdź jeść! — No to chyba muszę się już wlec.

I.

I robak się broni — Jak go śmierć goni.
I szumi i puszy — A w długach po uszy.

J.

Jak szczęście płuży — Stu przyjaciół ci służy — A jak szczęścia niema — To i jeden nie dotrzyma.
Jakie drzewo, taka kora — Jaka matka taka córa.
Jakie drzewo taki klin — Jaki ojciec taki syn.
Jąki kupiec, taki kram — Taki sługa, jaki pan.
Jak chłop się rozgniewa — To diabeł z nudów ziewa — A jak baba z gniewu płacze — To diabeł wesół i skacze.

K.

Kto się jedynie na swój rozum spuszcza — W tego głowie wieczna puszcza.

Kto chce być dobrym opowiadaczem — Musi być wprzódy dobrym słuchaczem.
Kto podsłuchuje cudze ściany — Usłyszy własne nagany.
Kto łże składnie — Może i kradnie.
Kto na dwóch stołkach siada — Często na ziemię spada.
Kto wszystkim się podoba — Dubeltowa w nim osoba.
Kto na czyim wózku siadywa — Tego piosnkę śpiewa.
Komu w drogę temu czas — A więc, bracia, żegnam was.
Kiedy więc odjeżdżasz, bywaj zdrów — O naszéj przyjaźni dobrze mów.

L.

Leń i w niedzielę — Pyta o niedzielę.
Leń marznie przy robocie — A jak je, to cały w pocie.
Lepszy grosz na ziemi w potrzebie — Jak dukat w niebie.
Lepszy wróbel na ruszcie — Niżli kuropatwa w chruście.

Ł.

Łatwiéj popsuć niż poprawić — Nie burz starego, póki nowego nie możesz postawić.
Łgarze — Pan Bóg karze — Czasem głodem i mrozem — A czasem i powrozem.

Łakomy bierze oboje — Co twoje to moje — A co moje to nie twoje.

Łaska pańska na pstrym koniu jeździ — Na jedném miejscu długo nie gnieździ.

M.

Mądry rady nie skąpi — Ale głupiemu ustąpi.

Mądréj głowie — Dość na słowie — A głupiemu mądrość jak chcesz w głowę lep — To jak pałką w łeb.

Mądremu dość na słowie — A głupiemu i sto słów — Jakbyś mówił do osłów.

Mędrsze jaja od kury, bo jak je wysiędzie — To tak będzie — Że jak ziarnko wygrzebie — To nie dla siebie.

N.

Nie paskudź gniazda własnego — bo najpierwszy wylecisz z niego.

Nie wychylaj z korca głowy — Bo strychulec na to gotowy.

Nie zgadnie pan Niewieski — Jak układa Pan niebieski.

Niech jak chce huczy, i świszcze, i woła — Nie uda sowa sokoła.

O.

Od rzemyka, do kozika — Od kozika do konika — A potem na szubienika.

Obżartuch byle jeść i pić — Chciałby brzuchem być.

Obżartuchowi byle brzuch obżarty — Reszta wszystko żarty.

P.

Piękniéj cnocie w błocie — jak niecnocie w złocie.
Przyjaciela dawnego — Nie opuszczaj dla nowego.
Przyjaźń tém się znaczy — Że w nieszczęściu dopiero człowiek ją zobaczy.
Pij pijaku, pij — A potem torba i żebraczy kij.
Pijany chłop wygląda jak świnia — Ale baba pijana — Podobna do szatana.

R.

Raz tylko człek się rodzi — A śmierć na niego tysiąc razy godzi.
Robota, byle robota — Czy koło złota, czy błota — Nikomu nie sromota.

S.

Skąpy skąpi sam sobie — Jakby używać miał w grobie.
Staropolska jest to cnota — Przed nikim nie zamknąć wrota.
Staremu nie wiele trzeba — Kawałeczek chleba — Na drogę do nieba.
Stary niby odmłodnieje — Kiedy trochę w łeb podleje.

T.

Tego sługi najdłużéj — Który sobie sam służy.
Ten pan zdaniem mojém — Kto przestał na swojem.

U.

Ubogi nie ten co nic niema — Ale co ma wiele a z diabłem trzyma.
Ubogi, jak żołnierz w boju — Nie boi się rozboju — A bogacz, jak złodziéj przyłapany — Zawsze postrachany.

W.

Wino wypowie — Co w głowie — Ale lepiéj że człowiek wtedy się wynurzy — Jak wino z głowy wykurzy.
Wszyscy jesteśmy braćmi, dziećmi ojca w niebie — Więc jako bracia mamy wspierać się w potrzebie.

Z.

Ze stodoły pustéj — nie wyleci wróbel tłusty.
Zarozumiałość zawsze towarzyszy głupiemu — A skromność mądremu.

Ż.

Żart póty po Bożéj woli — Póki nie boli.
Żaden zbytek — Na pożytek.

Rzeki Polskie.

WISŁA.

Wspaniała, cicha z Tatrów do Baltyku fali,
Milczy jak matka, co się krwi syna użali.

DUNAJCE.

Ten, jak serce górala rwiący, wązko płynie,
Podzwania szklanną falą na kamyk z kamyka,
Że możesz mu przymówić imieniem strumyka,
Lecz odpłaci on za to o wiosny godzinie.

SAN.

Zrywa wiekowe mosty, z łąk na wzgórza goni,
Jako człek uciśniony gdy się dorwie broni.

WIEPRZ.

Wieprz, jako wieprz, chrząkając do Wisły się porze,
Dumny tem, że jéj niesie wyborne węgorze.

WARTA.

Warta, warta miłości i warta pamięci,
Bo się nad nią najdawniéj polskie imie święci.

ODRA.

Odra przezto, tak zwana, bo po nad tą Odrą
Albo Niemcy Polaków, lub ci tamtych odrą.

NIEMEN.

Cichy, pokąd się z Wilii falą nie ożeni,
Odtąd rwiący, podmywa brzegi, bór wypleni.

WILIJA.

Cicha, gdy w niéj zapalą gwiazdy lampy swoje,
Jak dziewica, co kocha, sunie czyste zdroje.

DŹWINA.

Dźwina, a może Dziwna, bowiem po téj wodzie,
Polskie i Ruskie statki w dziwnéj płyną zgodzie.

Post-Büchel

für das Jahr

1873

ehrfurchtsvoll gewidmet

von

Karl Herr

k. k. Briefträger.

KRAKAU

In Buchdruckerei des „Czas.“ Verl. v. Karl Herr.

1873.